Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

30 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 750·—, z odnoszeniem do domu M 780·—. Zamiejscowa M 850· . Zagranicą M 1000·—.

Nr. 167. Kraków, czwartek 22 czerwca 1922 r. Rok V.

Niech żyje czarowny football!



(Objaśnienie wewnątrz numeru na str. 6).

Nowe wątpliwości w przesileniu gabinetowem.

Piastowcy czynią zastrzeżenia dlatego, że mają je socyaliści. — NPR. zapowiada opozycyę. — Plany premiera Przanowskiego. — Ministrowie: przemysłu i sprawiedliwości będą zmienieni. — Min. Michalski pozostałby. — Thuguttowcy nie będą czynić Przanowskiemu trudności. — Rady Ludowe przyrzekły natomiast poparcie.

Warszawa. (Tel. wł.). **Przesilenie gabinetowe przyjęło dziś nowy obrót.**

Piastowcy, którzy na Komisyi głównej oświadczyli się za powierzeniem p. Przanowskiemu misyi utworzenia rządu, oświadczyli dziś, że socyaliści nabrali wątpliwości, pod względem rekonstrukcyjnym, w sprawie powierzenia misyi tworzenia rządu p. Przanowskiemu i mają zamiar poruszyć tę kwestyę na plenum Sejmu [illegible] czego uważają, że **sytuacya weszła** w nową fazę.

Zupełnego wyjaśnienia będzie można oczekiwać w piątek, kiedy to **na pełnem posiedzeniu Sejmu** nagłość wniosku socyalistycznego będzie rozważana.

Dziś konferował p. Przanowski z NPR. Stapińszczykami Socyalistami, Radą ludową i posłami żydowskimi.

Poseł **Chądzyński** oświadczył w imieniu NPR, że stosunek jego klubu do przyszłego rządu, uzależniony jest od programu tego rządu i jego działalności. **NPR. domaga się gwarancyi czystości wyborów, bezstronności administracyjnej w stosunku do ludności, zapewnienia dla bezrobotnych pracy i możności przetrwania kryzysu przemysłowego oraz naprawy stosunków gospodarczych i walki z drożyzną. W polityce zagranicznej NPR oświadcza się bezwzględnie za polityką pokojową.**

Stapińszczyków reprezentowali pp. Stapiński i Putek. **Zapowiedzieli ostrą opozycyę swego stronnictwa wobec rządu p. Przanowskiego,** ze względu na okoliczności, w jakich ten rząd tworzy się.

Pan Przanowski oświadczył na to, że nie zamierza dokonywać większych zmian na dotychczasowych stanowiskach ministeryalnych **z wyjątkiem ministra przemysłu i handlu,** którym miałby zostać **p. Strassburger, ministra sprawiedliwości, którym ma zostać prokurator Lipner, ministra rolnictwa, na którego proponuje się prof. Nowaka** z **Krakowa. Teka skarbu pozostanie w ręku p. Michalskiego.** Monopol tytoniowy nie będzie realizowany w okresie przedwyborczym ze względu na to, że rozdanie przez rząd trafik w tym okresie mogłoby nasunąć podejrzenie, że rząd pragnie w ten sposób oddziałać na rzecz pewnych ugrupowań.

Konferencya z przedstawicielem PPS, Barlickim trwała b. krótko.

Socyaliści nie omieszkali też poruszyć okoliczności, w jakich tworzy się ten gabinet, które to okoliczności mają charakter zmian konstytucyjnych i nie pozwalają PPS na stanowisko wolnej ręki wobec rządu.

W imieniu **Thuguttowców** zjawili się pp. Stolarski i Rudziński.

Domagają się oni jak najszybszego przeprowadzenia wyborów do Sejmu i **przyrzekają, że specyalnych trudności rządowi tworzonemu w tym kierunku robić nie będą,** jednakże żadnej odpowiedzialności za rząd nie biorą na siebie.

Rady ludowe przyrzekły poparcie rządowi we wszystkich sprawach mających charakter konieczności państwowej.

Po posiedzeniu sejmowem p. Przanowski odbywał dalsze rokowania z Piastowcami. Na tej konferencyi omawiano wątpliwości konstytucyjne.

——oOo——

P. Przanowski zrzekł się misyi tworzenia rządu.

Układy rozbiły się o osobę min. Skirmunta.

Warszawa. (Tel. wł.) Pan Przanowski wobec [illegible] stanowiska ludowców przerwał pertraktacye i czekał rezultatów obrad sejmowych.

Około **godz. 7** przyjechał znowu do Sejmu i odbył konferencyę z p. Witosem.

Delegaci ludowców oświadczyli, że obstają kategorycznie przy tem, aby w skład przyszłego gabinetu nie wchodził p. Skirmunt.

Na to oświadczył p. Przanowski: „obstaję kategorycznie przy tem, by pozostał p. Skirmunt,

albowiem jest on synonimem polityki pokojowej Polski."

Wobec tego ludowcy oświadczyli, że w takim razie wycofują swe głosy i większości popierającej rząd p. Przanowskiego. Na to p. Przanowski **wyzyskował** do p. marszałka Trąmpczyńskiego **list**, w **którym** stwierdza, że „pomimo nie **mógł** rozwinąć niechęci do niego grup lewicowych, przeto zrzeka się misyi tworzenia **gabinetu** i zaznacza że wina opóźnienia nie leży po jego stronie.

Marszałek Sejmu wobec wycofania się p. **Przanowskiego, zwołał komisyę główną na dziś, na godzinę 5 popołudniu.**

Kto płaci za przesilenie?

Każde przesilenie rządowe pochłania ogromne **sumy** pieniędzy, które rosną w krocie milionów, **a nawet** w miliardy. Warto więc dowiedzieć się, **ile kosztowało** ostatnie przesilenie rządowe, **wlokące się** od dnia 8 czerwca aż po dzień dzisiejszy. **Otóż**

WŁAŚCIWYM OBRAZEM NASZYCH STRAT JEST ZESTAWIENIE GIEŁDOWE.

Według zestawienia giełdowego **z** okresu **miesięcznego przed** przesileniem rządowem **stosunek marki** polskiej do dolara kształtował się jak **1 do 4000. Skutkiem** przesilenia wywołanego **przez** Naczelnika Państwa marka polska polska **zaczęła gwałtownie spadać.** Już po czterech **pierwszych** dniach przesilenia płacono za **dolara 4.170 marek**, po drugich czterech 4.260 itd.

Ponieważ miesięczny nasz import z zagranicy **wynosi od 40 do 50 miliardów marek, a zwyżka kursu walut wynosi od 8 do 10 proc., więc strata, jaką** Polska ponosi skutkiem przesilenia, jest **miliardowa.** Według szczegółowych obliczeń:

OSTATNIE PRZESILENIE RZĄDOWE KOSZTUJE CZTERY MILIARDY MAREK POLSKICH!

Oto jest cena tej kosztownej zabawki sfer **rządzących. Możnaby za nią** poprawić **odrazu** byt **urzędników** państwowych i wszystkich **emerytów. Ale dla tych spraw nie ma nasz rząd zrozumienia. Zato szafuje miliardami na zabawki w przesilenia.**

Ogromną część strat wywołanych przesileniem pokryje przemysł polski, który się zasila **importem zagranicznym. Jest to jednak tylko pozór. Przemysłowiec i kupiec odbiją sobie swe straty w dwójnasób** podwyżką cen towarów **na konsumencie i to na** najbiedniejszym konsumencie. **W ślad za tem idzie nowa fala drożyzny, która najciężej** znów dotknie warstwy pracujące.

Tak więc

KOSZTA PRZESILENIA RZĄDOWEGO POKRYJĄ WARSTWY PRACUJĄCE, A PRZEDEWSZYSTKIEM URZĘDNICY!

Strajki organizowane u dołu i przesilenia wywoływane u góry — oto są dwie główne **przyczyny** naszych strat finansowych, za które **płacimy** nędzą warstw pracujących.

Od zaistnienia państwa polskiego mieliśmy **już** — dzięki Bogu — dziewięć przesileń rządowych, **które nas kosztowały** dziesiątki **miliardów.**

Czy nie nadszedł **już** czas, aby **społeczeństwo** podniosło w tej sprawie swój głos i zawołało: Dość tych kosztownych zabawek! **Dość ciągłych przesileń. Winnych pociągnąć do odpowiedzialności!**

W piątek głosowanie nad ordynacyą wyborczą.

WNIOSEK NAGŁY PPS W SPRAWIE „NARUSZENIA KONSTYTUCYI".

Warszawa, (PAT). Marszałek oznajmia, że z powodu objęcia Górnego Śląska wysłał telegram na ręce posła Korfantego i woj. Rymera i przypuszcza, że odpowiada to także uczuciom całego Sejmu (brawa).

Przystąpiono do dokończenia **rozprawy szczegółowej nad ordynacyą wyborczą** do Sejmu i senatu.

Marszałek oświadcza, że **głosowanie nad ordynacyą** wyborczą **odbędzie się w piątek.**

Posłowie socyal. zgłosili **wniosek nagły** w **sprawie naruszenia konstytucyi z dnia 17 marca 1921 r., tudzież t. zw. małej konstytucyi przez większość sejmową w dniach 16, 17. bm.**

Domaga się ona, aby zreasumować uchwałę sejmową z 16 czerwca 1922 r. w przedmiocie interpretacyi t. zw. małej konstytucyi, tudzież uchwałę z dnia 17 bm. o utworzeniu komisyi głównej. Rozprawę w tych dniach przeprowadzoną uważa się za pierwsze czytanie, a wszystkie wnioski w toku rozpraw wyłonione przekazuje się komisyi konstytucyjnej do sprawozdania w ciągu 5 dni. Nie wyczekując załatwienia tej sprawy przez Sejm winien Naczelnik Państwa z uwagi na szkodliwe dla państwa skutki przedłużającego się przesilenia **przystąpić bezzwłocznie do powołania nowego rządu po wysłuchania** stronnictw rządowych.

Głosowanie nad ordynacyą wyborczą jak i wnioskiem PPS odbędzie się w piątek o godzinie 11 rano.

Wojska polskie wkroczyły na G. Śląsk.

Uroczyste powitanie gen. Szeptyckiego. — Symboliczne przerwanie pruskiego łańcucha. — Święto zjednoczenia Śląska z Polską wypadło imponująco.

Katowice (PAT). **Dziś dnia 2 czerwca b. r. wojska** polskie wkroczyły na Górny Śląsk, pod wodzą generała broni Stanisława Szeptyckiego. Obsadziły **one pierwszą strefę obszaru, przyznanego Polsce, t. j. miasto Katowice i powiat katowicki.**

Uroczyste powitanie wojsk polskich odbyło się według ułożonego programu. Pogoda sprzyjała uroczystości przez cały czas. Już w nocy, jako też wczesnym rankiem podążały liczne delegacye **ze sztandarami** i muzyką; rano zaś **niezliczone tłumy publiczności** podążyły do granicy dotychczasowej pod Sosnowcem, gdzie na moście szopienickim **wojska przekroczyły granicę** i gdzie też **zostały** powitane.

Na powitanie przybyli nad granicę przedstawiciele władz wojewódzkich, organizacye polityczne, społeczne i kulturalne. Obecnym był wojewoda **Rymer** z członkami tymczasowej rady wojewódzkiej, poseł **Korfanty**, wiceminister Zygmunt **Seyda**, konsul generalny **Kęszycki**, wicekonsul Karszo-**Siedlecki**, członkowie komitetu przyjęcia wojsk polskich, z prezesem Kowalczykiem i pułkownikiem Chrobackim **na czele, dalej** starosta powiatu katowickiego, p. **Mildner**, prezes związku b. powstańców, p. **Wygięda**, oraz wielu innych. Na granicę przybyły również niezliczone tłumy z Sosnowca i z Zagłębia Dąbrowskiego, **wielu gości z Warszawy, Krakowa, Poznania i z innych miast polskich.**

O godzinie 8 rano **przednie straże armii przekroczyły granicę, a o godzinie 8'15 rano przybył na granicę generał Szeptycki w otoczeniu oficerów swego sztabu.** Między innymi znajdowali się tam gen. **Horoszkiewicz**, dowódca 23 dywizyi, przeznaczonej na Górny Śląsk, szef sztabu grupy generała Szeptyckiego, pułkownik **Prochaska**, **szef sztabu** 23 dywizyi, pułkownik **Wzacny**, oficerowie **sztabu pułkownik Tilleschko**, kapit. **Elterlein**, **Bałaban, adjutanci** rotmistrze **Szaszowski i Pusłowski.**

Nadjeżdżającego generała i sztab witano **radosnymi okrzykami**, ceremonia powitalna miała przebieg **następujący**: Między **dawną** budką graniczną po **stronie** polskiej **a śląską ustawiono bramę powitalną**, do której słupów przywiązanym był **łańcuch żelazny, pomalowany na czarno-biały kolor, — kolor pruski. —** Kiedy generał Szeptycki stanął przed łańcuchem, wygłosił do niego przemówienie **z** urządzonej obok trybuny wojewoda **Rymer, a po nim** ks. prałat Kapica.

Po pięknem przemówieniu gen. Szeptyckiego, przy dźwiękach hymnu narodowego, **powstaniec** inwalida młotkiem **rozbił łańcuch, z okrzykiem:**

PĘKNIJCIE OKOWY NIEWOLI!

Górny Śląsk jest wolny. Armia polska wkracza doń, aby połączyć go z Polską!

Łańcuch przerwany na dwie części, upadł na ziemię. **Generał Szeptycki przekroczył granicę przy dźwiękach hymnu narodowego.** Młode dziewczątko górnośląskie wręczyło generałowi Szeptyckiemu bukiet z białych i czerwonych róż, **wygłaszając wiersz z życzeniami.** Następnie gen. Szeptycki **wraz z wojskami ruszył na ziemię śląską, udając się do Katowic.**

Przekroczenie granicy nastąpiło o godzinie 9. Po drodze wojska witano entuzyastycznie. Przed armią polską postępowały bandarye włościańskie, Towarzystwa narodowe i kulturalne.

Na granicy miasta Katowic oczekiwał wojska polskie pierwszy burmistrz, dr. Górnik, witając je w uroczystem przemówieniu.

Następnie ruszył cały pochód ku śródmieściu, **a wojska były entuzyastycznie** witane z **okien domów i gęstych szpalerów na ulicach.** Po ustawieniu się wojsk na rynku gen. Szeptycki dokonał naprzód przeglądu wojsk, które zapełniły cały rynek i przyboczne ulice. Po przeglądzie wojsk odbyła się na rynku msza polowa, odprawiona przy ołtarzu urządzonym na stopniach bramy teatru polskiego. Po nabożeństwie poseł Korfanty wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz radości z powodu połączenia dzielnicy górnośląskiej z macierzą.

Następnie gen. Szeptycki tudzież oficerowie sztabu uściskiem dłoni wyrazili p. Korfantemu **podziękowanie za jego zasługi, położone dla połączenia Górnego Śląska z ojczyzną.** Powstańcy powiatu katowickiego wręczyli gen. Szeptyckiemu **olbrzymi miecz stalowy o wysokości 1 metra 8 cent.**, z odpowiednim napisem.

Depesza klubu Zw. L. N. z okazyi przejęcia G. Śląska.

Warszawa (tel. wł.). Prezes klubu Związku lud. narod., p. Głąbiński, wysłał dziś depeszę do wojewody **Rymera w Katowicach**, w której tłumaczy się, że z powodu przesilenia gabinetowego nie mógł osobiście uczestniczyć w uroczystości odzyskania piastowskiej ziemi śląskiej dla Ojczyzny.

Klub Związku lud. narod. łączy się duchem ze Śląskiem i jest pewny, że zjednoczenie prastarej naszej dzielnicy **z Macierzą utrwali nie tylko materyalną potęgę, ale moralną spójnię i znaczenie naszej ukochanej Polski.**

Podobną depeszę wystosował również do wojewody Rymera poseł Dubanowicz jako prezes Klubu Nar. Chrz. Stronnictwa lud.

Niemcy zaatakowali Francuzów.

Katowice. (PAT. Wolff). **Wczoraj** wieczorem doszło w Biskupicach w powiecie zabrskim do **krwawego starcia między oddziałem policyi plebiscytowej a oddziałem francuskim,** w chwili, gdy policya plebiscytowa miała być **zastąpiona** przez oddział straży gminnej. **Ludność zajęła wobec Francuzów groźną postawę** i stanęła po stronie funkcyonaryuszów policyi plebiscytowej. Wywiązała się **gwałtowna wymiana strzałów**, przyczem **zabito trzy osoby** z pośród ludności, jedna zaś zmarła w **szpitalu** z powodu odniesionych ran.

Nowe debaty nad finansami Niemiec.

Warszawa (tel. wł.). **Według** otrzymanych tu informacyi ze źródeł niemieckich, **na konferencyi Lloyd George'a z Poincarem w Londynie ustalono, że komisya finansowa rozpocznie badania środków naprawy finansów niemieckich. Poincare udaje się końcem lipca do Londynu** celem porozumienia się w tej sprawie z Lloyd Georgem.

Postanowiono, aby w **czasie** rokowań **komisyi** reparacyjnej **nie podejmować żadnych akcyi przeciwko Niemcom.**

Nowe szable w policyi.

Komenda główna zatwierdziła nowy typ szabel dla przodowników policyi. W porównaniu do poprzednich blaszanych szabel niemieckich odznaczają się one efektownem wykonczeniem. Na ostrzu szabel wyryty jest Orzeł Polski i napis: „**Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród**". Przodownicy, pragnący nabyć nowe szable muszą zapłacić 8000 mk. za sztukę.

Straszna katastrofa na lotnisku rakowickiem.

Śmiertelny lot młodego pilota Górnoślązaka. — Po 8 lotach wzniósł się po raz dziewiąty — na własną zgubę. — Runął z wysokości 50 metrów wraz z pasażerem-ochotnikiem. — Z obu lotników zostały tylko nogi. — Red. Daniluk świadkiem katastrofy.

(k) Lotnisko rakowickie było wczoraj znów widownią strasznej katastrofy samolotu, której **ofiarą padły dwa młode życia ludzkie.** Przy jeździe próbnej, mającej na celu wypróbowanie aparatu, zbudowanego w warsztatach rakowickich, **zginął tragiczną śmiercią pilot wraz z przygodnym pasażerem,** który na ochotnika zgodził się mu towarzyszyć.

Według opowiadania naocznego świadka wypadek miał przebieg następujący:

Świeżo przyjęty w charakterze t. zw. „pilota warsztatowego" plutonowy-pilot Wojtczak, rodem z G. Śląska, liczący lat 24, miał sobie powierzone próbne wzloty z nowowybudowanymi aparatami (t. zw. „oblatywanie"). W ciągu wczorajszego popołudnia **zdążył już „oblecieć" w ten sposób 8 aparatów** i o godz. 6 wzniósł się na dziewiątym. **Miał to być jego lot ostatni.** Major-pilot **Toruń** (znany naszym czytelnikom z wypadku lotniczego pod Rzeszowem) napomniał go, by dał już spokój wzlotom, lecz śmiały Górnoślązak uparł się i dosiadł dziewiątego samolotu S. V. A. **Na ochotnika wsiadł z nim jako pasażer strzelec płatowcowy Józef Skozera.**

Aparat wzniósł się normalnie. Na wysokości około 50 m., niewiadomo z jakiego powodu, czy wskutek nagłego defektu motoru, czy też skutkiem zmęczenia pilota, **nastąpiła katastrofa.** W chwili, gdy lotnik zdaje się chciał zatoczyć krzywiznę, by wylądować z powrotem, motor przestał funkcyonować, co wprawne ucho obserwujących wzlot pilotów odrazu rozróżniło. Równocześnie aparat **przechylił się naprzód lewem skrzydłem i zaczął gwałtownie spadać, przyczem w ostatnim momencie przechylił się przodem ku ziemi i zarył się w niej śmigą (propellerem).**

Cały aparat uległ zupełnemu strzaskaniu. Nadbiegli ze wszech stron lotnicy **ujrzeli straszny widok.**

Wśród zdruzgotanych szczątków aeroplanu **widniały dwa strasznie zmasakrowane ciała ludzkie.** Obaj lotnicy rozbili się poprostu na miazgę, tak, że **zostały z nich w całości tylko nogi.** Samochodowy ambulans szpitalny, który zawsze w czasie wzlotów znajduje się na lotnisku, nie miał już poco spieszyć z pomocą... Po upływie pół godziny zajechał wóz sanitarny, który tragiczne szczątki ofiar zabrał do kostnicy szpitala wojskowego, skąd pojutrze odbędzie się pogrzeb.

Przebieg całej katastrofy obserwował jako naoczny świadek redaktor Leon Daniluk, który, przyszedłszy do zdrowia po fatalnym upadku pod Trzcianą, udał się na lotnisko, aby zebrać na miejscu niektóre szczegóły do opisu swego lotu. Usiadłszy w tym samym samolocie (w międzyczasie naprawionym), na którym odbył ów krytyczny lot, był świadkiem wstrząsającego wypadku, który wiernie według jego opowiadania odtwarzamy.

Katastrofa wywołała w kołach lotniczych niesłychanie przygnębiające wrażenie, które potęguje fakt, że ofiarą jej padł młody, rwący się do życia i czynu żołnierz — Górnoślązak, który igrając z niebezpieczeństwem, wbrew przestrogom, jeszcze raz zerwał się do lotu. Ostatnie jego słowa, w odpowiedzi na przestrogi majora Torunia, były:

„Ładny wieczór, jeszcze raz polecę!"

Jakoż poleciał jeszcze raz, aby więcej nie powrócić.

Zniszczony samolot przedstawia wartość 40 milionów marek. Ta szkoda materyalna spotęgowała jeszcze przykre wrażenie zniszczenia życia dwóch ludzi.

torów odniosło ciężkie rany, ponadto lekko rannych jest kilkanaście osób. Wdrożono dochodzenia w celu wykrycia, kto ponosi winę katastrofy.

Sprawozdanie o sowieckich pogwałceniach granicy.

Warszawa (tel. wł.). Przybył do Warszawy przewodniczący delegacyi polskiej w mięszanej komisyi rozjemczej, podpułkownik Klim, celem **referowania sprawy najścia band sowieckich na terytoryum Polski.**

Podpułkownik Klim przedłoży ministerstwu spraw zagranicznych sprawozdanie w sprawie **zerwania zjazdu komisyi rozjemczych w Nieświeżu przez delegacyę sowiecką.**

Z za kulis propagandy sowieckiej.

Wiedeń, (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że na podstawie wiadomości londyńskiego „Timesa" nadeszłych przez Helsingfors, komitet wykonawczy sowiecki stwierdził **deficyt 30 milionów rubli złotych w funduszu propagandy zagranicznej.** Prezes trzeciej międzynarodówki Zinowiew oświadczył, że deficyt ten został spowodowany wydatkami **na konferencyę genueńską** w kwocie 3 milionów rubli, **na poparcie indyjskiej propagandy nacyonalistycznej przeciw Anglii** w sumie 7 milionów, oraz wydatkami **na poparcie organizacyj rewolucyjnych we Włoszech i Niemczech** w sumie 20 milionów rubli złotych.

Mackensena zaatakowali komuniści.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi ze Szczecina pod datą 19 bm.: Związek wojskowych w Eggesin obchodził uroczystość, w której wziął także udział Mackensen. **150 komunistów zaatakowało automobil Mackensena.** Przyszło do starcia z żandarmeryą która **zrobiła użytek z broni,** przyczem wiele osób odniosło rany. Komunistów rozpędzono.

Straszne położenie emerytów wojskowych.

CIĘŻKA DOLA WOJSKOWYCH EMERYTÓW. — ZAMIAST 60 PROC. OTRZYMUJĄ ONI 15—30 PROC. POBORÓW OFICERÓW CZYNNYCH. — ZAPOMOGA ŚWIĄTECZNA RÓWNA DZIENNEMU DOCHODOWI KELNERA. — RZĄDOWY PROJEKT EMERYTALNY SKAZUJE EMERYT. NA NĘDZĘ.

Gen. Jan Roszkowski pisze w „Rzeczypospolitej": W czasie najbliższym odbędzie się w komisyach sejmowych dyskusya nad projektem ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin. **O sprawę tą, tak zasadniczo ważną, nikt się dotąd zbytnio nie troszczył.**

Już w roku ubiegłym, ze służby czynnej w wojsku polskiem przeniesiony został w stały stan spoczynku cały, w liczbie kilkuset, **zastęp oficerów, przeważnie wyższych stopni i to jedynie z decyzyi kierowniczych władz wojskowych** z tymczasowem pod postacią zaliczek uposażeniem. Chociaż art. 2 Ustawy sejmowej z 29 maja 1920 wysokość emerytalnego uposażenia ustala tymczasowo **na 60 proc. od sumy wszystkich poborów w służbie czynnej,** przywiązanych do ostatnio posiadanego stopnia, to jednak faktycznie uposażenie zredukowano dla emerytów zamieszkujących miejscowości kl. I i II **do 20 proc.,** a dla reszty miejscowości **do 30 proc.** wszystkich poborów, wypłacanych oficerowi w służbie czynnej, **z pozbawieniem emerytów wszystkich wyrównawczych procentowych oraz jednorazowych dodatków.**

Wszystkie zabiegi celem ulżenia odczuwanej przez wielu emerytów dotkliwej nędzy, miały ten tylko skutek, że **Rada ministrów 11 kwietnia b. r.** uchwaliła udzielić im **jednorazowej zapomogi świątecznej w wysokości 10.000 mk. dla otrzymujących** uposażenie emerytalne poniżej 20.000 mk. miesięcznie, powyżej zaś tej pierwszej sumy 5000 mk., t. j. w tym ostatnim wypadku **w kwocie znacznie niższej od dochodu dziennego kelnera.**

Co zaś do projektu rządowego **stałej ustawy emerytalnej,** to ten pozbawiając emerytów wojskowych dodatków na mieszkanie, umundurowanie, a zwolnionych już dotychczas w stan spoczynku również i dodatków za kierownictwo, jako składników całkowitego uposażenia i pozostawiając im tylko pensyę zasadniczą (3500 mk. dla generała-podpor.), oraz dodatek rodzinny **nie poprawia w niczem obecnego ich bytu, lecz pozostawia ich i nadal w położeniu literalnie bez żadnego już wyjścia.**

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 20 czerwca

Waluty i dewizy	Valuta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czek. przekazy wekslu Kupno	Czek. przekazy wekslu Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	4300 —	4425·—	4300·—	4425 —	4385·—
„ kanad.	4200·—	4300·—	4200.—	4300·—	—·—
Franki franc.	370·—	385·—	375·—	390·—	—·—
„ belgijs	350·—	360·—	350.—	360·—	—·—
„ szwajc	830 —	850·—	830·—	850 —	—·—
Funty szterlin.	19.200	19.600	19.200	19.600	—·—
Marki niemiec.	13·40	13·90	13·40	13·90	13·80
Korony austr.	—·28	—·31	—·28	—·31	—·29½
„ czesko-sł.	82·50	84·50	84·—	85·50	85·25
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	4·90	—·—
„ duńskie	950·—	980·—	950·—	980·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27 —	27·—	29 —	—·—
Liry włoskie	212·—	222·—	212·—	222·—	—·—
Floreny holen.	1675·—	1725·—	1675·—	1725·—	—·—

Akcye Tow. handl. i przem.

Polskie Tow. handl. PTH 1—4 em. ofiar. 575 żąd. 625 trans. 585—610.

Handlowa Spółka akc. „Impex" 1—4 em. ofiar. 225 żąd. 275.

„Pharma" (Mag. B. Jawornicki) 1—2 em. ofiar. 3800 żąd. 4000 trans. 3900.

Warsz. Spka akc. Budowy Parow. 1—3 em. ofiar. 1150 żąd. 1300 trans. 1200.

Zakłady amunicyjne „Pocisk" 1—3 em. ofiar. 700 żąd. 800 trans. 750—775.

Polska Nafta 1—3 em. ofiar. 1700 żąd. 1800 trans. 1750.

„Pezet" Powszechne zakłady budowlane 1—3 em. ofiar. 1000 żąd. 1100 trans. 1050.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1490z1500 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 260 kupno 255. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 57—58 i trzy czwarte. 5 proc. m. Warszawy trans. 227 i pół. 230 sprzedaż 235 kupno 230 Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4375 4425 4365 sprzedaż 4385 kupno 4345. Marki niemieckie trans. 13·55 13·77 i pół 13·75. Czeki: Gdańsk trans. 1350 1365 1360 sprzedaż 1380 kupno 1340. Belgia trans. 358—362 i trzy czwarte sprzedaż 364 kupno 360 Berlin 1345 1370 1330 Kopenhaga 975 Londyn 19400 19225 19450. Nowy Jork 4365 4430 4380. Paryż 380 378 i pół 3380 Praga 85. Wiedeń 332 i jedna czwarta 32.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1·64 Holandya 202 i pół. Nowy Jork 529 i pół. Londyn 23. 23 Paryż 45·20 Medyolan 25·55 Bruksela 43 i jedna czwarta. Kopenhaga 112. Sztokholm 1334 i pół. Chrystyania 88 Madryt 82 Buenos Ayres 187. Praga 10·05 Budapeszt 0·57. Zagrzeb 1·77 i pół. Sofia 3·50. Warszawa 0·12. Wiedeń 0·03 i trzy czwarte. Austryacka korona stempl. 0·04.

Umowy handlowe Polski ze Skandynawią.

Warszawa (tel. wł.). Rząd polski jeszcze w ubiegłym roku opracował **projekt umowy handlowej z Norwegią.** Z powodu długiej nieobecności w Warszawie posła norweskiego, p. Eydego, umowa nie mogła być podpisaną. Pan Eyde wkrótce powróci i wówczas przystąpi się do podpisania umowy.

Co się tyczy umowy handlowej ze Szwecyą, to obecnie są w toku układy. Odnośny projekt ministerstwo spraw zagranicznych wysłało do Sztokholmu. Projekt umowy obejmuje po raz pierwszy **sprawę żeglugi morskiej.** W związku z projektowaną umową stosunki handlowe ze Szwecyą ożywią się bardzo. Aktualną po objęciu Górnego Śląska stanie się **sprawa wymiany węgla i soli na rudę szwedzką.**

Przewidywany jest też większy wywóz nafty do Szwecyi.

Katastrofa kolejowa.

14 wagonów zniszczonych.

Pociąg towarowy, idący w kierunku Lwowa, wykoleił się na linii Sapieżanka—Kłodno—Żółtańce, przyczem 14 wagonów uległo zniszczeniu. Strat w ludziach niema żadnych.

Katastrofa kolejowa na Wołyniu.

Łuck. (PAT). Wczoraj 19 bm. rano na stacyi Hołowy pociąg osobowy będący w biegu wpadł na stojący pociąg towarowy. Sześć wagonów zostało rozbitych. Na miejsce wypadku wysłano z Kowla pociąg ratunkowy, którym przybyła komisya z Dyrekcyi radomskiej. **Trzech konduk-**

Orgie hakatystów niemieckich w Gdańsku.

Poseł niemiecki za obsadzeniem Gdańska przez wojsko polskie.

Gdańsk, 19 czerwca.

Szowinistyczny szał, który ogarnął Niemców w Prusiech wschodnich, dał się już nawet we znaki spokojniejszej części ludności Gdańska.

Oto kiedy w ubiegły wtorek przybył do Gdańska znany szowinista Kuntze i wygłosił na zgromadzeniu **gwałtowną mowę, zwróconą przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego** i kiedy próbował odpowiedzieć mu poseł gdański Leu, na dany przez hakatystów znak **wpadła na salę** gromada policyantów, **która ciężko pobiła posła Leua.** Zbroczonego krwią przeniesiono do szpitala, gdzie skutkiem odniesionych ciężkich ran walczy ze śmiercią.

Zajście to odbiło się donośnem echem na posiedzeniu Sejmu gdańskiego, gdzie stronnictwa opozycyjne wystąpiły z ostrą krytyką stosunków, panujących w wolnem mieście. Nienawisły socyalista poseł Mau oświadczył wręcz, że jeżeli tego rodzaju stosunki trwać będą dłużej, ludności pracującej Wolnego Miasta pozostały **jedynie dwie drogi**, albo uzbrojenie robotników i **samoobrona**, albo też prośba do Polski i **do Ligi Narodów,**

ABY GDAŃSK OBSADZIŁO WOJSKO POLSKIE,

którego zadaniem byłaby **obrona pracującej ludności Gdańska** przed atakami tych hypernacyonalistycznych żywiołów i nieodpowiedzialnem postępowaniem miejscowej policyi.

Imieniem Polaków złożył oświadczenie prezes klubu polskiego, dr. Panecki, który między innemi powiedział co następuje:

„Takich krwawych gwałtów, jakie wczoraj odegrały się na zebraniu politycznem w tutejszej strzelnicy, **naród polski doznawał niezliczone razy,** przez dziesiątki lat, ze strony rządów rosyjskiego i pruskiego. Różnica polega na tem, że naród polski był gwałcony przez obce i wrogie organizacye policyjne, że natomiast w Wolnem Mieście Gdańsku, **Gdańszczanie bywają bez przyczyny do krwi bici przez własną policyę.** — Obciążającym momentem jest ta okoliczność, że — jak mi krwawiący jeszcze, zbity i posiniony poseł Leu się skarżył, — **rozwydrzeni policyanci bili go w dalszym ciągu, pomimo oświadczenia, że jest posłem do Sejmu gdańskiego.**

Słyszeliśmy z ust poprzedniego mowcy, **że na** zgromadzeniu odzywały się także głosy przeciw Polakom. Otóż owe **częste podburzania przeciwpolskie są przyczyną**

CODZIENNIE POWTARZAJĄCYCH SIĘ NAPAŚCI SŁOWEM I CZYNEM NA LUDNOŚĆ POLSKĄ.

Uderzająca bierność Senatu wobec ciągłych podburzań tutejszych nacyonalistów niemieckich przeciw żywiołowi polskiemu jest winą, że **Polacy nie są dziś pewni zdrowia** w murach wolnego miasta Gdańska".

Niestety, hakatystyczny żywioł w Gdańsku rozrósł się do takich rozmiarów, że kpi sobie z Senatu i Sejmu gdańskiego i **napada w dalszym ciągu na spokojną ludność,** która cierpi i znosi ...ale do czasu.

Wilhelm podsyca kampanię monarchistyczną

80 milionów mk. ze sprzedaży „Pamiętników" na organizacyę monarchistyczną.

(L.) Suma 250.000 dolarów, tj. 80 milionów marek niem. pochodząca ze sprzedaży „Pamiętników" eks-cesarza Wilhelma nakładowej firmie amerykańskiej Harpera, ma posłużyć na

ZASILENIE KASY ORGANIZACYI MONARCHISTYCZNEJ,

której komitet centralny znajduje się w Berlinie, główne zaś filie w Monachium, Dreźnie, Lipsku, Hamburgu i Hanowerze. Będąc w stałym kontakcie z Ludendorffem, komitet monachijski składa się z Moehla, który narzucił Bawaryi rząd Karra w czasie zamachu stanu Kappa, z hrab. Arco, spokrewnionego z mordercą Kurta Eisnera z pułk. Hylandra, przywódcy partyi nacyonalistów bawarskich i z majora Papelsteina. Cała ta organizacya monarchistyczna ma na celu

RESTAURACYĘ DYNASTYI WITTELSBACHÓW

jako królów Bawaryi i książąt Tyrolu.

Twórcy owej organizacyi zdając sobie sprawę z niepopularności Wilhelma i jego synów w wielu srodowiskach niemieckich, strzegli się od wysuwania kandydatury Hohenzollernów. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży niemieckiego wydania „dzieła" Wilhelma II, które ukaże się w Lipsku — równocześnie 16 dzienników amerykańskich będzie publikowało „pamiętniki" w tłomaczeniu angielskiem — rozdzielone będą pomiędzy Związek oficerów niemieckich i wdowy i sieroty wojenne.

Zaniepokojeni wzrostem propagandy monarchistycznej, komuniści i niezależni stworzyli

WSPÓLNY FRONT

dla agitacyi wśród warstw robotniczych, w celu przeciwdziałania wpływom reakcyjnym.

Dlaczego kolej przynosi deficyty?

(s.) Jednem z najważniejszych źródeł miliardowego deficytu polskich kolei poza wydatkami na płace personalu, jest **niekupiecka kalkulacya odnośnych czynników w sprawie taryf kolejowych.** Wielki też błąd popełnili ci, którzy swego czasu podczas wzrostu cen przeciwstawiali się podniesieniu taryfy kolejowej. Niżej podane zestawienie da dosadny pogląd, w jak jaskrawem przeciwieństwie stoi taryfa przewozowa do cen artykułów pierwszej potrzeby.

Koszta przewozu jednej osoby na przestrzeni 100 km. wynosiły przed wojną 3 K, obecnie wynoszą 400 mk. Za owe 3 K można było kupić przed wojną: 1 bochenek chleba 50 h, 1 funt mięsa 60 h, 1 litr mleka 10 h, pół funta masła 50 h, 1 funt cukru 30 h, 5 kg. ziemniaków 15 h, 15 sztuk jaj 75 h, 5 papierosów 10 h, razem 3 K.

Obecnie za 400 mk., t. j. za kwotę pobieraną przez kolej za przewóz 1 osoby na przestrzeni 100 km. otrzymać można zaledwie jeden bochenek chleba. Ileż przeto razy tańszą jest taryfa kolejowa niż artykuły spożywcze.

I chociaż trudno przypuszczać, że podwyższenie taryf kolejowych uzdrowi zupełnie finanse polskich kolei, to jednak zaprowadzenie taryf opartych na zdrowym kupieckim rachunku w znacznym stopniu zmniejszy niedobór wykazywany przez ministerstwo kolei żelaznych.

W interesie dobra Państwa należy więc domagać się jak najusilniej tej pierwszej z reform w naszem kolejnictwie.

Obrady państwowej Rady kolejowej.

SPRAWA PODWYŻEK TARYF, POCIĄGÓW APROWIZACYJNYCH I TRANSPORTÓW WĘGLA.

Drugie posiedzenie państwowej rady kolejowej odbędzie się w dniu 28 bm. i obejmie wiele ważnych zagadnień z dziedziny gospodarczej.

Porządek dzienny zawiera 25 punktów, przyczem na pierwszem miejscu postawiono sprawozdanie komitetu taryfowego o przedłożeniu rządowem w sprawie **podwyższenia taryfy osobowej i towarowej.** Rada rozpatrzy również wnioski, dotyczące **zaprowadzenia pociągów towarowo-pospiesznych** dla artykułów **aprowizacyjnych,** przeznaczonych dla miast; sprawy **niezekwirowania przez kolej transportów** węgla, przeznaczonych dla gazowni, sprawy tranzytowe i wiele innych.

W skład państwowej rady kolejowej wchodzi 56 członków: 6 reprezentantów ministeryów (przemysłu i handlu, rolnictwa, poczt i telegrafów, skarbu, robót publicznych i spraw wojskowych), 7 przedstawicieli miast (Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa, Poznania, Bydgoszczy i Brześcia), 15 delegatów samorządów wojewódzkich ze Śląskiem Cieszyńskim, 16 przedstawicieli organizacyj społecznych, 8 dyrekcyjnych rad kolejowych i cz... członków, mianowanych przez ministra kolei.

—ooo—

Kto może pozwalać na wywóz żywności?

Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało urzędom wojewódzkim i starościńskim wydawania pozwoleń na wywóz za granicę państwa artykułów żywnościowych, bez względu na ich rodzaj i ilość, gdyż w myśl obowiązujących przepisów, do wydawania tego rodzaju zezwoleń upoważniony jest wyłącznie Urząd Przywozu i Wywozu.

Pomyślne transakcye kolejowe.

WYSYŁKA SZMELCU NA GÓRNY ŚLĄSK. — KUPNO SZYN Z BELGII.

Do ekonomicznego komitetu ministrów wpłynął wniosek władz kolejowych, odnośnie do sprzedaży szmelcu i zakupu szyn.

Szmelc, którego nasze koleje posiadają bardzo znaczne zapasy, ma, według tego projektu, kierowany być do hut górnośląskich, które **gotowe są płacić zań o 60 procent więcej od zakładów, znajdujących się wewnątrz kraju.** Jednocześnie **krajowe, a nawet** górnośląskie huty nie są w stanie **ofiarować naszym kolejom szyn po takiej cenie, jak to robi Belgia.** Różnica, znów na niekorzyść naszych hut, wynosi dwadzieścia kilka procent.

Zważywszy wielkie obroty zarówno w szmelcu, jak i w szynach, powyżej proponowany dobór rynków zbytu i zakupu wypadłby dla naszego bilansu kolejowego bardzo pomyślnie.

Pospieszne pociągi towarowe między Lwowem a Warszawą.

Zarząd kolejowy wprowadził bezpośrednie pociągi pospieszne towarowe między Lwowem a Warszawą przez Kraków. Bieg tych pociągów odpowiada zupełnie szybkości pociągów osobowych i zapewnia szybki przewóz.

Dodatek 20 proc. dla urzędników.

W ostatnich dniach **został wypłacony przy**znany przez Radę ministrów dodatek 20-procentowy do pensyi urzędników państwowych i funkcyonaryuszów kolejowych.

Zdaniem sfer zainteresowanych — **dodatek ten** jest nieznaczny i dlatego nie może być **uważany za rezultat** troski rządu o polepszenie bytu urzędników państwowych.

Zakaz przyjmowania prezentów od podwładnych.

Minister wojny, gen. Sosnkowski **zakazał** dawania przełożonym prezentów wartościowych przez podwładnych z okazyi imienin, lub innych uroczystości familijnych.

Podobny **zakaz** ogłosiło **również ministerstwo** oświaty, które zakazało przyjmowania **nauczycielom** prezentów od uczniów w dniu **imienin.** Dobrze się więc stało, że nareszcie ustaną te „dobrowolne" składki, w jakich zwłaszcza uczestniczyła **naszą niebogata sfera urzędnicza,** zmuszona po kilka razy miesięcznie składać datki **na prezenty imieninowe dla swoich szefów.**

Polska odpowiedź w sprawie rozbrojenia.

Jak się dowiadujemy, odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę Litwinowa w sprawie **zredukowania sił zbrojnych** ma być doręczona w Moskwie jednocześnie z odpowiedzią Finlandyi, Łotwy i Estonii. Wymienione państwa mają wykazać, że rząd sowietów powinien spełnić dawne zobowiązania, wynikłe z traktatów pokojowych, a potem już przyjmować nowe. **Spełnienie warunków pokojowych, wymienionych przez państwa będą uważane za najlepszy dowód pokojowej polityki Rosyi.**

Sprawozdania z emigracyi polskiej.

Wobec tego, że dla lepszego oryentowania się Urzędu Emigracyjnego w konjunkturach emigracyjnych niezbędne są informacye, nadsyłane przez poszczególnych konsulów Rzeczypospolitej Polskiej, jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw zagranicznych wydało polecenie terminowego przysyłania przez konsulaty polskie sprawozdań wyczerpujących w sprawie emigracyi.

Tragikomiczna przygoda reemigranta w Tarnowie.

(Korespondencya wiasna „Gońca Krakowskiego").

Tarnów, 20 czerwca.

(U.) Policya tarnowska została w dniu 14 bm. zaalarmowana wieściami o tajemniczem zniknięciu reemigranta. Oto na błoniu za cegielnią Goldmanna (koło Gumnisk) **znaleziono ubranie**, będące własnością Stanisława Pietruchy z Zassowa, którzy niedawno powrócił z Ameryki. Tarnowska ekspozytura śledcza, jak i komisaryat natychmiast **rozpoczęły poszukiwania za zaginionym**, które jednak **nie dały rezultatu**. Działo się to w pobliżu „młynówki", więc zachodziło podejrzenie, że Pietrucha

ZOSTAŁ ZAMORDOWANY

a trup jego wrzucony do młynówki. Utwierdziła tut. policyę w tem przekonaniu odpowiedź posterunku policyi państw. w Zassowie, że Pietrucha do tej pory (t. j. do 16 bm.) **nie wrócił do** domu.

Kiedy żona Pietruchy dowiedziała się o prawdopodobnem zamordowaniu swego męża, z rozpaczy wszczęła tak **głośny lament**, że cały Zassów zbiegł się u niej, a współczujące kumoszki jak umiały **wyrażały swe kondolencye nieszczęśliwej małżonce.**

Tymczasem nadszedł wieczór. I oto wśród ogólnego przerażenia **zatrzeszczały nagle schody** wiodące na strych i ukazał się na nich

PIETRUCHA W BIELIŹNIE...

Śledztwo wykazało, że Pietrucha po przyjeździe do Tarnowa zabawiał się w dniu krytycznym, tj. 14 bm. ze znaną złodziejką Franciszką Malcówną z Tarnowa, jeżdżąc z nią dorożkami **od szynku do szynku.** Po dłuższej birbantce zaproponowała Malcówna Pietruszе przechadzkę w **zaciszne miejsce** za **cegielnię Goldmanna.** Zmrok już zapadał kiedy przybyli na miejsce, gdzie czekali powiadomieni przez Malcównę **kieszonkowcy:** Franciszek Bargn, Józef Kucharski, Stefania i Marya Buczyńskie oraz siostra Malcówny Bronisława. W tak „dobranem" towarzystwie poczęli raczyć się wódką. Dosypany zaś do wódki

PROSZEK USYPIAJĄCY

zrobił swoje: Pietrucha zasnął snem sprawiedliwego, a obecni kieszonkowcy ściągnęli mu ubranie i oddalili się, przeszukując kieszenie, z których **skradli około miliona marek.** Szmery jednak i hałasy zwróciły uwagę nocnego stróża Szanzera, który strzałem spłoszył złodziei i zmusił ich do porzucenia ubrania.

Pietrucha po przebudzeniu wstydząc się ruszyć w negliżu

UKRYŁ SIĘ W POBLISKIEM ŻYCIE,

gdzie przebywał cały następny dzień, tj. 15 bm. W nocy z 15 na 16 koło godz. 24 widziano go w bieliźnie we wsi Rzędzinie. Tejże nocy przybył Pietrucha do domu i ukrył się w sianie na strychu swego domu, by nie pokazywać się żonie w **takim „stroju".** Mimo że słyszał ze strychu lament żony za „zamordowanym", nie ruszył się stamtąd, i dopiero wieczorem **zjawił się jak duch między zgromadzonymi.**

Sprawców kradzieży policya zdołała aresztować, a część rzeczy odebrano.

Jugasłowiańska para królewska.



Przed kilku dniami odbyły się w Belgradzie uroczystości weselne młodej pary królewskiej. Nasza rycina przedstawia króla Aleksandra wraz z jego młodą małżonką Maryą, księżniczką rumuńską, a obecnie królową zjednoczonego państwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Zamiast 25 milionów mk. — 5 bochenków chleba!

Zamieszkała w Irenie pod Dęblinem Marya Cywan otrzymała przekaz z Ameryki od krewnych na olbrzymią sumę pieniędzy. W ubiegłym tygodniu wyjechała ona do Warszawy, celem odbioru tych pieniędzy. Odebrawszy w banku 25 milionów marek, naładowała walizę i udała się w drogę.

Po przyjeździe do Dęblina Cywan chciała nacieszyć się widokiem swego majątku i na stacyi zajrzawszy do walizki — **zemdlała.** W walizce **zamiast 25 milionów znajdowało się 5 bochenków świeżego chleba pytlowego,** czyli **każda 5 milionów zamieniło się cudownym sposobem w bochenek chleba.**

Zaalarmowana policya wszczęła dochodzenia za odszukaniem sprawców sprytnej **kradzieży.** Kradzieży dokonano prawdopodobnie **przez zamienienie walizy** w **pociągu na inną, podobną** do tamtej. Ktoś zapewne bliski Cywanowej wiedział, że ona jedzie po pieniądze i **postarał się o identyczną walizkę.** Sprawcy kradzieży dotychczas nie odszukano.

Nowy typ „burżuja" sowieckiego.

Po strasznych i krwawych represyach, wymordowaniu całej prawie inteligencyi i t. zw. burżuazyi w Rosyi, kiedy bolszewikom wydawało się, że uwolnili się raz na zawsze od znienawidzonego swego wroga — burżuja, pojawił się między nimi znów ich ten sam dawny wróg, chociaż w zmienionej, „czerwonej" już szacie. Sowiecki taki burżuj nosi obecnie nazwę **„nepmann"**, różni się jednak o tyle od dawnego burżuja, że jest przybłędą bez przeszłości i przyszłości, **spekulantem, żyjącym tylko chwilą, z dnia na dzień.**

Prasa sowiecka ostrzega rządy bolszewickie przed tym nowym wytworem ustroju sowieckiego, głosząc, iż **celem nepmanna jest przerzucenie mostów między dawną a nową burżuazyą, zorganizowanie opinii publicznej jako czynnika społecznego i wśliźgnięcia się do sowieckich związków zawodowych,** aby tym sposobem **módz oddziaływać na kształtowanie się nowego ustroju państwowego.** To też z łamów prasy sowieckiej słychać ciągłe nawoływania do zastosowania środków ostrożności przeciwko tak niewinnie wyglądającym nepmannom.

Może więc w niedalekiej przyszłości rząd sowiecki chwyci się ponownie metod „sinej pięści" i krwią „nepmanna" użyźni chwiejące się już gumiane podstawy ustroju sowieckiego.

Nowe okręgi szkolne.

W „Dzienniku Urzędowym" ministeryum wyznań relig. i oświaty publ. ogłoszono rozporządzenie o utworzeniu **następujących okręgów szkolnych:** 1. okręgu szkolnego **warszawskiego**, w granicach miasta stołecznego Warszawy oraz województwa warszawskiego, kieleckiego i lubelskiego, z siedzibą kuratora w Warszawie; 2) okręgu szkolnego **wileńskiego**, z siedzibą kuratora w Wilnie; 3) okręgu szkolnego **wołyńskiego** w granicach województwa wołyńskiego, z siedzibą kuratora w Łucku; 4) okręgu szkolnego **białostockiego**, w granicach województw: białostockiego i nowogródzkiego, z wyjątkiem powiatów: nieświeskiego, baranowickiego i stołpeckiego, z siedzibą kuratora w Białymstoku; 5) okręgu szkolnego **poleskiego** w granicach województwa poleskiego i powiatów województwa nowogródzkiego, wyłączonych z okręgu szkolnego białostockiego, z siedzibą kuratora w Brześciu Litewskim.

Obecnie mamy zatem na całym obszarze państwa polskiego (z wyjątkiem Górnego Śląska) władze szkolne drugiej instancyi. Ogółem jest w Polsce **dziesięć okręgów szkolnych:** w Małopolsce dwa (Lwów, Kraków), w Wielkopolsce jeden (Poznań), na Pomorzu jeden (Toruń), w b. zaborze rosyjskim sześć (Warszawa, Łódź, Białystok, Wilno, Łuck, Brześć Litewski).

Odznaki służbowe dla wójtów i sołtysów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ustanowiło dla wójtów gmin i sołtysów wszystkich województw, na terenie których znajdują się, względnie ustawowo wprowadzone będą, gminy zbiorowe — odznaki służbowe a mianowicie:

1) odznakę służbową dla wójtów stanowi: na łańcuchu mosiężnym, składającym się z płytek prostokątnych, połączonych ogniwkami okrągłemi — polerowany **mosiężny medal owalny z napisem** literami wypukłemi na otoku z góry: „**Wójt Gminy**", zaś u dołu z wyrytą nazwą gminy. W środku medalu umieszczone na tle ornamentowym godło państwowe (orzeł posrebrzany) na tarczy z literami R. P. (Rzeczpospolita Polska); 2) **odznakę służbową dla sołtysów** stanowi: **znak okrągły mosiężny, polerowany z napisem** literami wypukłemi na otoku u góry **„Sołtys".** W środku umieszczone na tle ornamentowem godło państwowe (orzeł posrebrzany). Znak do noszenia na gwintówce na lewym boku.

Powyższe odznaki winny być noszone **w czasie przewodniczenia na posiedzeniach i zebraniach,** na których wójt, względnie sołtys występuje w charakterze urzędowym, oraz przy pełnieniu funkcyj reprezentacyjnych.

O ochronę lasów.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych postanowiło wnieść do Sejmu projekt ustawy o ochronie lasów. Projekt już jest opracowany i w czasie niedługim będzie przedmiotem obrad na posiedzeniu Rady ministrów.

Wydanie ustawy o ochronie lasów **uniemożliwi wreszcie prowadzenie bezplanowej gospodarki leśnej** i zapoczątkuje zwrot w dziedzinie obecnych stosunków leśnych w państwie.

Stosunki handlowe Polski ze Skandynawią.

W czasach ostatnich Polska zawarła z innemi państwami szereg umów handlowych. Zdaniem naszem — byłoby rzeczą nader pożądaną zawarcie układu z państwami skandynawskiemi. Układ taki mógłby przynieść stronom zainteresowanym **duże korzyści materyalne** ze względu na bliskość rynków skandynawskich.

Sądzimy, że czynniki miarodajne zajmą się poruszoną przez nas sprawą i w najbliższej przyszłości przystąpią do nawiązania stosunków z państwami skandynawskiemi.

——oOo——

Sztuczna ofiara wypadku kolejowego.

Przed laty niejaka Fannie Freeman zażądała odszkodowania od pewnego konsorcyum kolejowego za to, że jadąc pociągiem, doznała **nagłego** wstrząśnienia, które ją rzuciło o ścianę **wagonu i pozbawiło zupełnie władzy w nogach.** Konsorcyum przez wysłanego specyalnie lekarza stwierdziło, że Fannie leżała w łóżku, a nogi **jej były zupełnie zdrętwiałe** i nieczułe na ukłucia szpilką. Badanie wykazało, że stan ten nie **rokuje rychłej poprawy.** Teraz kompania wynajęła detektywa, który najął pokój tuż ponad **mieszkaniem Freemanów.** Sprytny ajent, **wywierciwszy otwór w suficie,** przekonał się naocznie, że **przed** wizytą lekarską matka zmuszała córkę do **zanurzania nóg w lodowato-zimnej wodzie, dopóki** zupełnie nie skostniały. Wtedy **dopiero czuła** mama osuszała córeczce nóżki ręcznikiem i kazała jej kłaść się do łóżka bezpośrednio **przed wizytą lekarza,** który przybywszy, **konstatował** oczywiście zmieczulenie kończyn.

W ten sposób sprytnej mamie **Fannie** udałoby się uzyskać sporą sumkę tytułem odszkodowania, gdyby doweip detektywa nie był zapobiegł grubemu oszustwu.

Oczywiście, przezorną mamę uwięziono niezwłocznie, przyczem się pokazało, że córka winy nie ponosi, gdyż matka zmuszała ją siłą do grania roli chorej.

Matka z zazdrości chciała spalić córkę swą żywcem.

(l.) Do jednego z komisaryatów policyi w Paryżu doniesiono w tych dniach o następującym fakcie: Panna Marcelina Fournier poparzyła się poważnie, wylewając na siebie bańkę nafty.

Wiadomość ta miała wszelkie pozory fatalnego wypadku. Tymczasem ofiara, przeniesiona do szpitala, udzieliła następujących zeznań:

— TO MATKA MOJA PODPALIŁA MNIE,

wylawszy mi na głowę bańkę, pełną nafty, **kawałkiem zapalonego papieru podłożyła ogień pod moje suknie..**

Cierpiąc wskutek strasznych poparzeń, ofiara nie mogła dać bliższych wyjaśnień, wiadomość ta jednak wystarczyła na sprawdzenie całego dramatu.

Zbrodnicza matka, kobieta 52-letnia, zaślubiła za młodu handlarza win, Fourniera. Gdy urodziła im się córka, matka, widząc gorącą miłość ojca do dziecka, powzięła do swej córki

ŻYWIOŁOWĄ NIENAWIŚĆ..

Atmosfera domowa stawała się skutkiem tego tak naprężona, że ojciec umieścił dziecko u dalekiej rodziny i dopiero teraz sprowadził córkę do domu, gdy doszła już ona do 32 lat życia.

Na widok przybyłej odżyła cała nienawiść w sercu matki. Przed paru dniami, gdy dziewczyna myła naczynie w kuchni, matka niespodziewanie **wylała na nią bańkę, zawierającą kilka litrów nafty,** która wsiąkła we włosy i w ubranie dziewczyny. Potworna kobieta chwyciła w tej samej chwili kawałek papieru, zapaliła go na kuchence gazowej i przyłożyła papier do sukni córki, która w jednem okamgnieniu stanęła jak

ŻYWA POCHODNIA.

Nieszczęśliwa, krzycząc w niebogłosy, uciekła na schody. **Płomienie, obejmujące całą jej postać, ogarnęły stopnie schodów.** Jedna z lokatorek, wybiegłszy na odgłos **rozdzierającego krzyku, zarzuciła kołdrę na palącą się dziewczynę** i zdołała w ten sposób ugasić ogień. Ofiara zawziętości macierzyńskiej **powtarzała uparcie: „Matka mnie podpaliła".**

Zbrodniczą, zwyrodniałą matkę aresztowano, mimo iż zaprzeczała swej winie i twierdziła, że córka jej padła ofiarą wypadku. Nieszczęśliwa dziewczyna ma **całe części ciała zupełnie zwęglone;** stan jej jest beznadziejny.

Uczniak, który zaniedbał szkołę, bo... się ożenił.

MAŁŻEŃSTWO 15-LETNIEGO CHŁOPCA Z 17-LETNIĄ PANIENKĄ.

(l.) **Przed władzami sądowemi w Nowym Jorku stawał w ostatnich dniach 16-letni chłopak, Ludwik Tramesca, pociągnięty do odpowiedzialności za wykroczenie przeciwko przymusowi szkolnemu. Winowajca, który bez poprzedniego usprawiedliwienia opuszczał godziny szkolne, pojawił się przed sądem w towarzystwie swego ojca i ku zdumieniu sędziów oświadczył, iż powodem zaniedbania przez niego obowiązków uczniowskich był fakt.. ożenienia się.**

Jeszcze przed rokiem, mając lat 15, chłopak wstąpił w związki małżeńskie z 17-letnią panienką, poczem zatopiwszy w rozkoszach stanu małżeńskiego doszedł do przekonania, że **obowiązki męża nie dadzą się pogodzić z obowiązkami ucznia** i wobec tego zaczął zaniedbywać szkołę!

Młodziutki żonkoś **został bez kary wypuszczony na wolność,** cała zaś sprawa wywołała żywą sensacyę. Nawet bowiem w kraju tak ekscentrycznych pomysłów, jak Ameryka, zdarzyło się po raz pierwszy, iż uczeń z powodu ożenienia się zaniedbał obowiązek szkolny.

Przy dźwiękach muzyki w kawiarni odebrał sobie życie.

(l.) **Dramatyczna scena rozegrała się onegdaj w jednej z kawiarń paryskich.**

Przy stoliku, stojącym tuż obok orkiestry, zasiadł elegancko ubrany młodzian. Zachowywał się zupełnie zrazu obojętnie, aż w jednej chwili, gdy orkiestra odgrywała melancholijną kołysankę, położył na stoliku list, a wyciągnąwszy z kieszeni rewolwer, wśród przerażenia gości kawiarnianych, **przyłożył sobie broń do skroni i wystrzelił.** Śmierć nastąpiła natychmiast.

W kieszeni desperata znaleziono 61 franków, **żadnej** jednak karty identyczności.

List, położony przez samobójcę na stoliku, zaadresowany był do panny Dufour. Otworzony przez komisarza policyi, zawierał on tylko podpis „Karol" i następujące wyznanie: „Ponieważ porzuciłaś mnie, nie czuję się na siłach, aby samotny i smutny iść dalej w życie!"

Aby ocalić rasę!

(l.) Wobec stałego widma powolnego **wyludniania się Francyi, Związek narodowy dla wzrostu ludności francuskiej organizuje konkurs, mający na celu podniętę do napisania broszury, która ma rozejść się w 500.000 egzemplarzy i ma wypowiedzieć walkę zmniejszaniu się urodzin we Francyi.** Autor najlepszej broszury, zwycięzca konkursu ma otrzymać **nagrodę 50.000 franków,** dalszych 5 nagród opiewa na sumy po 10 tysięcy i 2000 franków, czterdzieści zaś nagród po 1000 franków. Broszury mają być anonimowe. Jury nie będzie wiedziało, czy autor jest znanym literatem, czy skromnym nauczycielem wiejskim i będzie oceniało jedynie wedle wartości danej rozprawki.

Niech żyje czarowny football!

(Do ilustracyi tytułowej).

(k) Wszystko dziś żyje pod znakiem piłki nożnej. W kąt poszły teatry i kina; każdy szanujący się obywatel, a zwłaszcza obywatelka, dąży w niedzielę po południu na Błonia, aby z bijącem sercem podziwiać nowoczesnych bohaterów, Achillów i Patroklów: Synowców i Gintlów, Kałużów i Szperlingów.

Młodzieńcy ci kopią piłkę z niesłychaną zapamiętałością wiedy, gdy piłka wpada w bramkę, publika szaleje z uciechy i piłkarze również. — Czasem jeden zapaśnik kopnie zamiast piłki kolegę w zęby, albo w słabiznę, wówczas zajeżdża Pogotowie, a publika cieszy się jeszcze więcej. Jednem słowem, jest to sport niesłychanie ucieszny, dlatego zapewne ma tylu zwolenników.

Że przytem przynosi swym rycerzom wcale pokaźne dochody, nic dziw więc, że ludzie, poszukujący na gwałt nowego źródła zarobku, oglądają się z konieczności za — piłką nożną. —

Nasza rycina Nr. 1 przedstawia emerytowanego radcę sądowego i b. dyrektora gimnazyum, którzy nie mogąc wyżyć ze swej „urzędowej" pensyi, chcą u Reima kupić piłkę, aby wytrenowawszy się odpowiednio, wstąpić do „Cracovii", za jednym zamachem podeprzeć jej chwiejące się kadry i zarobić parę „tygrysów".

Rycina Nr. 2 przedstawia czarny moment z matchu, mianowicie chwilę, gdy dzielny piłkarz srodze kopnięty w kolano, zapomina, iż jest bohaterem chwili, śledzonym przez tysiące ócz, słuchanym przez tysiące uszek — i klnie jak stra ganiarz, albo jak fiakier.

Rycina Nr. 3: Jeden z mężnej drużyny „Cracovii", któremu złośliwi koledzy zarzucali „ospałość" w bieganiu i „niedołęstwo" w kopaniu, zapomocą autosuggestyi wybił się nagle na pierwszorzędnego gracza. Ma on w skrzętnem przechowaniu sporą ilość dolarów i pilnie czyta **kursa giełdowe. Nic go tak nie cieszy, jak gdy dolar idzie w górę. Otóż zdołał on uprosić** słynnego magnetyzera, Rom-Romano, że ten zasugerował mu, iż piłka — to dolar amerykański. Odtąd nasz piłkarz podczas matchów kopie piłkę z **niesłychaną zapamiętałością, gdyż zdaje mu się, że w ten sposób** — dolar idzie w górę. Zyskuje na tem sport, a przeciwnicy z drużyny „Makkabi" zyskują — guza.

Wreszcie ostatnia rycina mówi sama za siebie: Zwycięstwo powinno być uwieńczone nagrodą, a jakaż może być ponętniejsza nagroda, niż flirt z uroczemi Krakowiankami?... Roje przemiłych podlotków rzucają się na niezwyciężonego bramkarza i on, który bohatersko głową i nogą, łokciem i kolanem odbijał wrażą piłkę od swej zagrożonej bramki, czuje teraz że jego bramka zostaje zdobyta szturmem. Poddaje się jed nak chętnie, wiedząc, że wobec wszystko, on zawsze będzie — zwycięzcą...

—o—

Żółta księga o konferencyi genueńskiej

(l.) Ministerstwo spraw zagranicznych w Paryżu ogłosiło zamiarem żółtą księgę, zawierającą dokumenty dyplomatyczne odnośnie do międzynarodowej ekonomicznej konferencyi genueńskiej.

UWAGI.

Rozpusta w todze Nauki.

Są pewne książki i wydawnictwa, przypominające żywcem owe „gabinety figur woskowych", w których pod płaszczem pouczenia prowadzi się po jarmarkach najordynarniejszą sensacyę i pornografię. W gabinecie figur woskowych widzimy słynnych morderców i królów obok „najładniejszych kobiet świata", a w osobnym „oddziale" zazwyczaj modele, przykłady i okazy, przedstawiające „choroby weneryczne" i „zboczenia płciowe". To jest właściwy cel gabinetu, — wszystko inne służy do zamaskowania.

Podobny cel mają pewne wydawnictwa książkowe, jak „Piękność ciała kobiecego", „Ideał męskiej siły i piękności" i inne arcydzieła, jakiemi zepsuta Warszawa uszczęśliwiała nas do niedawna. Ale i Kraków nie pozostał w tyle za metropolią. I u nas pojawiły się publikacye tego rodzaju. Żadna z nich jednak nie miała na tyle bezczelności, aby ohydną pornografię stroić w strzępy jakiejś powagi naukowej. Arcydzieło to p. t. „Choroby weneryczne" wyszło nakładem jakiejś nędznej oficyny księgarskiej, a ma za autora — nie lekarza (jakby spodziewać się można), lecz jakiegoś profesora, w każdym razie nie profesora medycyny.

Tandeta ta, perfidnie deprawująca młode dusze, wprowadzająca w błąd swym tytułem potrzebujących leczenia i rady lekarskiej, uprawiająca konowalską fuszerkę medyczną. — tandeta ta — powtarzamy — pojawia się już w „trzeciem, zupełnie przerobionem i powiększonem" wydaniu.

Pytamy się, czy dla książki, mogącej tyle szkody zdziałać niema żadnych środków prohibicyjnych, a dla autora i wydawcy podobnego bezeceństwa — czyż niema odpowiedzialności prawnej?

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 21. czerwca 1922

— 2 —

Delegaci Międzynarodowego Biura pracy w Krakowie.

Drugi dzień pobytu.

W drugim dniu pobytu w naszem mieście, t. j. w poniedziałek, delegaci Międzynarodowego Biura Pracy, pp. Rojal Meeker i prof. Pribram, odbyli między innemi dłuższą konferencyę z wojewodą dr. Gałeckim na temat bezrobocia w województwie krakowskiem i powodów, dla których nie przybrało ono większych rozmiarów. Bezpośrednio przed wyjazdem do salin wielickich, po których delegatów, będących w towarzystwie starosty Bandrowskiego, oprowadzał inż. St. Knoblau, goście złożyli wizytę w prezydyum miasta.

Dar polskich studentów z Ameryki dla akademików krakowskich.

Studenci kolegium Zw. Nar. Pol. w Cambridge Springs w Stanach Zjednoczonych wysłali na ręce wojewody krakowskiego p. Gałeckiego pismo, w którem donoszą o urządzeniu „Dnia polskiego w Ameryce" oraz przesyłają młodzieży w Polsce pozdrowienie wraz z życzeniami nawiązania bliższych stosunków z nimi. W końcu oznajmiają, że za pośrednictwem konsulatu polskiego w N. Jorku wysyłają do Polski 42 dolary, z czego: 25 dla Bratniej Pomocy Akad. we Wilnie, 7 dla Komitetu Opieki nad młodzieżą akad. w Krakowie oraz 10 na cegiełkę wawelską.

Z życia Młodzieży akademickiej.

Ubiegły rok szkolny zaznaczył się bardzo wybitnie w zespalaniu wewnętrznej organizacyi Młodzieży Wszechpolskiej na terenie krakowskim. Po wojnie w lutym 1921 r. powstało na Uniw. Jag. Narodowe Zjednoczenie Młodz. Akadem. reprezentujące kierunek polskiego nacyonalizmu. Cała praca ogniskowała się wtedy około stworzenia większej grupy młodzieży, stojącej pod sztandarem nacyonalistycznym oraz około zdobycia znaczniejszych wpływów wśród ogółu młodzieży. Te dwa naczelne punkty działalności Młodz. Wszechp. zajęły jej pełny przeszło rok czasu. Zjazd wszechpolski w Warszawie w marcu br. rzucił nowe ożywcze prądy w ruch nacyonalistyczny wśród młodzieży akademickiej. Nar. Zjedn. Młodz. Akad., obecnie już Młodzież Wszechpolska, Związek Akadem. w Krakowie, poczęła skupiać całą swą uwagę na wewnętrzną pracę.

Ostatnie plenarne zebranie odbyte z początkiem czerwca br. mogło stwierdzić z uznaniem, że Zarząd wprowadził całą organizacyę na normalne tory rozwoju. Tygodniowe zebrania wypełniały odczyty, wygłaszane przez członków; poruszano zagadnienia narazie różne: „Nacyonalizm a imperyalizm w dobie obecnej", „Partyjność i bezpartyjność w współczesnem życiu publicznem", „Problem marki w Polsce" itp. Korzystano z obecności przywódców nacyonalizmu polskiego i zapraszano ich do swego grona: mówił prof. Stan. Grabski o stanowisku młodzieży wobec polityki, prof. St. Głąbiński o położeniu ekonomicznem Polski. Prof. George Naudris wygłosił prelekcyę o współczesnej Rumunii. Z powodu przyłączenia Górnego Śląska do Polski odbył się wieczór uroczysty z prelekcyami na temat: Moralne znaczenie przyłączenia G. Śląska oraz gospodarcze znaczenie G. Śląska dla Polski.

Ten krótki obraz działalności Młodzieży Wszechpolskiej wewnątrz organizacyi jest cząstką programu, jaki rozwinie ona w przyszłym roku szkolnym. Program ten przewiduje bardzo intensywną pracę nad ideologią nacyonalizmu polskiego, specyalne studya nad problemem morskim i wszystkimi z nim związanymi zagadnieniami oraz akcyę ku zespoleniu wszystkich żywiołów nacyonalistycznych wśród Krak. Młodz. Akad. w jedną grupę. Zjazd Rady Naczelnej Młodz. Wszechpol. w lipcu br. będzie niewątpliwie etapem w rozwoju i Koła krakowskiego.

* * *

Posiedzenie Zarządu Krakowskiej Młodzieży Wszechpolskiej odbędzie się w sobotę (24 bm) o godzinie 3 popoł. w Sekretaryacie (ul. Blich 3 III p. kol. Tabaczyński). Uprasza się wszystkich członków o niezawodne i punktualne przybycie.

* * *

Zjazd Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej odbędzie się w Poznaniu w dniach 8 i 9 lipca br. W Zjeździe wezmą udział przedstawiciele wszystkich środowisk akademickich. Poruszone zostaną kwestye doniosłej wagi co do pracy i programu Młodzieży Wszechpolskiej, organizacyi pracy związkowej, stosunków międzyśrodowiskowych itd. Z Krakowa wyjedzie delegacya Młodz. Wszechpolskiej obok dwóch członków Rady Naczelnej z Krakowa. Informacyi dla członków Młodz. Wszechpolskiej w sprawach udziału w Zjeździe udziela Sekretaryat.

Komunistyczne napady na pociągi pospieszne.

Na pociągi pospieszne kursujące między Warszawą a Krakowem organizowane są stałe napady, które na razie ograniczają się do tłuczenia szyb w wozie restauracyjnym. Wypadki te zachodzą stale na przestrzeni między stacyą Granicą i Strzemieszycami. W miejscu, gdzie pociąg idąc w górę, nieco zwalnia, gromada pauprów strzela kamieniami w szyby wielkie wozu restauracyjnego, w którym siedzą podróżni. Fakt ten łatwo stwierdzić, gdyż już dzisiaj znaczna część szyb wozów restauracyjnych jest ołowiem zlepiana z powodu ich uszkodzenia.

Jeden z chłopaków schwytany na gorącym uczynku tłomaczył się, że rzucał kamieniami do wozu, bo w nim jadą „burżuje". Jest to skutek rozpasanej agitacyi komunistycznej w całem Zagłębiu Dąbrowskiem i bierności naszej władzy administracyjnej oraz organów bezpieczeństwa.

Dziś nikt jadący z Krakowa ku Warszawie w wozie restauracyjnym nie jest pewny swego życia.

—oOo—

Podgórze contra Kraków!

Fatalna gospodarka gminy krakowskiej. — Kraków nie dotrzymał obietnic danych Podgórzu. — Niemożliwa gospodarka w wapiennikach. — Podgórze domaga się nowych wyborów do Rady miejskiej. — Usunięcie z zarządu miasta złych administratorów.

W ub. niedzielę odbył się w podgórskim Sokole wiec zwołany przez komitet wyłoniony z podgórskiego Tow. Obywatelskiego i Tow. właścicieli realności w Podgórzu. Na porządku dziennym znalazła się piekąca sprawa uzdrowienia stosunków, panujących w gminie m. Krakowa w ogólności, a szczególnie sprawę niewypełniania zobowiązań, jakie na siebie miasto Kraków przyjęło wobec obecnej dzielnicy XXII-giej z powodu dobrowolnego połączenia się tejże dzielnicy ze starym grodem podwawelskim.

Referent główny, adwokat i radny miasta dr Emilewicz wykazywał dowodnie, jak **fatalną jest obecna gospodarka gminna, będąca główną przyczyną, że miasto zdąża ku katastrofie ekonomicznej i że to jest przyczyną poniekąd niedotrzymania „Warunków połączenia król. wol. m. Podgórza ze stol. król. m. Krakowem"**, warunków obopólnie umówionych i przez obie Rady miejskie przyjętych. W ciągu dyskusyi jaka się wywiązała, rzucono hasło, że niedotrzymanie warunków ze strony Krakowa powinno się stać punktem wyjścia do wszczęcia usiłowań rozwiązania tej umowy, która w całej swej rozciągłości została zlekceważona przez obecne Prezydyum miasta.

Jako typowy przykład niedopełnienia warunków stawiano opuszczenie dzielnicy XXII. przez obecnego wiceprezydenta inż. Rollego, który według umowy miał stale mieszkać na terytoryum Podgórza, aby osobiście doglądać spraw tej dzielnicy i aby urzędować w dawnym Magistracie podgórskim jako b. radny tego miasta, wybrany następnie w skład prezydyum z mandatem szczególnej obrony interesów nowej dzielnicy. **Przyjętych zobowiązań wicepr. Rolle nie dotrzymał ani jako b. radny Podgórza, któremu to miastu zawdzięcza wysunięcie go na przodujące stanowisko — ani jako obecny wiceprezydent dla spraw dzielnicy podgórskiej.**

Przedmiotem zaś słusznego piętnowania gospodarki gminnej stała się **sprawa miejskich wapienników w Podgórzu** — owego wiana bogatego, wniesionego przez to miasto w darze Krakowowi. Wapienniki te, które przed wojną pokrywały 40 proc. wydatków Podgórza, dziś nie przynoszą żadnych prawie dochodów! Winę ponosi bezpośrednio fatalny zarząd tychże wapienników, pozostający pod kierownictwem inż. Menaschego, a pośrednio ponosi winę Prezydyum miasta, które mając w swem łonie fachowca kierownika nie zada sobie na tyle trudu, aby wapiennikami się zająć i stosunki tam panujące nareszcie raz uzdrowić.

Przeciwnie! Odrzucono ofertę pewnego konsorcyum które widząc, że po roku 1921 wapienniki miejskie przyniosły zaledwie niecały milion dochodu, ofiarowało za 10 miesięcy b. roku 10 milionów miastu z tychże wapienników tytułem dzierżawy, zaznaczając zresztą, że jest to dopiero podstawą do rokowań! I prezydent Rolle, — jako referent przemysłowy Prezydyum — bez podania słusznych motywów taką propozycyę odrzucił! Lecz i w zarządzie wapienników też nic nie zmienił — i wszystko pozostało po dawnemu **z najwyższą szkodą całego miasta, a z krzywdą dzielnicy podgórskiej.**

Po bardzo gorącej dyskusyi, mimo niezręcznych przerywań funkcyonaryusza miejskiego, Salza, zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucyę postanawiającą:

1. W myśl ustawy o połączeniu **domagać się przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej z dzielnicy XXII**, któreby obowiązywały aż do czasu wyborów, odbyć się mających na podstawie ogólnie obowiązującej nowej ustawy wyborczej.

2. Zainterpelować Prezydyum, czy jest naruszeniem ustawy przez Prezydyum, które wbrew umowie nie deleguje jednego z wiceprezydentów, jako stale urzędującego w Podgórzu.

3. **Domagać się usunięcia z zarządu miasta ludzi, którzy mając powierzone sobie sumy idące w setki milionów nie umieją niemi administrować, przez co pchają z natury bogate i kwitnące miasto do ekonomicznej katastrofy.**

Po przyjęciu tych rezolucyj wśród gromkich oklasków postanowiono w krótkim czasie zwołać publiczny wiec wszystkich mieszkańców w Podgórzu i dzielnic przyłączonych z prawego brzegu Wisły, na którym szczegółowej krytyce poddaną zostanie fatalna gospodarka Krakowa.

* * *

(Czas najwyższy, aby wreszcie obywatele krakowscy idąc za przykładem słusznego oburzenia Podgórzan wystąpili z głośnym protestem przeciw panowaniu bezprawnemu ludzi, którzy właściwie „iure caduco" siedzą na swych stołkach radzieckich i prezydyalnych i **prowadzą miasto ku ekonomicznej ruinie!**).

DOKTORAT HONOROWY filozofii dla Balfoura zamierza jak się dowiadujemy, nadać Uniwersytet Jagiell. za zasługi jego koło obrony Górnego Śląska.

STAN POGODY. Prognoza na środę. Dość pogodnie ciepło, słabe wiatry lokalne

ZE SPRAW MIEJSKICH. Wczoraj odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie połączonych Sekcyi Rady miejskiej, skarbowej i prawniczej. Na posiedzeniu tem uchwaliły Sekcye projekt statutu o opłatach na rzecz Gminy stoł. król. miasta Krakowa od podań, wnoszonych do magistratu i od świadectw, przez magistrat wydawanych.

Z KURATORYUM OKR. SZKOLNEGO KRAK. komunikują: Przy sposobności Targów Wschodnich we Lwowie w dniach od 20 sierpnia do 15 września organizuje Wydział Oświaty pozaszkolnej Kuratoryum okręgu szkolnego we Lwowie wystawę oświaty pozaszkolnej. Jest rzeczą bardzo pożądaną, aby w tej wystawie wzięły udział wszystkie towarzystwa oświatowe, działające na terenie kuratoryum krakowskiego. Eksponaty na wspomnianą wystawę przyjmuje wydział oświaty pozaszkolnej kuratoryum okręgu szkolnego we Lwowie do dnia 1 lipca br.

ODCZYT DZIENNIKARZA WŁOSKIEGO. We czwartek dnia 22 bm. o godz. 7 wieczorem w auli Uniw. Jagiel. wygłosi dr Ernesto Vassalle poseł do parlamentu włoskiego, odczyt na temat: **Wrażenia dziennikarza włoskiego z podróży po wolnej Polsce.** Zarząd Towarzystwa „Dante Alighieri" zawiadamiając członków i publiczność o tym odczycie, zaprasza do jaknajliczniejszego przybycia.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28) II p. wygłosi w piątek dnia 23 czerwca 1922 roku o godzinie 7 wieczór referat p. inż. Juliusz Wierciński na temat: Koleje bez szyn i ich rola we współczesnem życiu gospodarczem. (Część druga).

„ŚWIĘTO WIOSNY". Z powodu niezwykłego powodzenia „Święta Wiosny" które w ubiegłą niedzielę odbyło się wobec wypełnionej do ostatniego miejsca widowni Teatru miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 11 przedpoł. trzecie przedstawienie, na które bilety sprzedaje kasa zamawiań w gmachu teatralnym. Na ostatniem przedstawieniu obecny był jako delegat Ministerstwa Oświaty p. Aleksander Janowski z Warszawy. Na niedzielnem przedstawieniu również będą obecni goście zagraniczni zaproszeni przez Komitet za pośrednictwem Min. S. Z.

(ch) **KARY NA LICHWIARZY.** Za lichwę masłem ukarany został Jan Tyszowski grzywną 5 tysięcy marek. Za lichwę mięsem: Wolf Wetstein i Józef Kuehnreich po 10 tysięcy marek. Za wykup nabiału: Michał Arenstein na 20 tysięcy marek. Za wykup zboża: Andrzej Latak i Marya Niedzielowa po 5 tysięcy marek, zaś Mojżesz Kleiner na 10 tysięcy marek. Za wykup owoców: P. Teichner na 50 tysięcy marek.

(ch) **WESOŁY DOROŻKARZ KRAKOWSKI.** Wczoraj odstawiono pod „Telegraf" wesołego dorożkarza krakowskiego 22-letniego Stanisława Maika który podpiwszy sobie dobrze jechał ulicą Zwierzyniecką przyczem śpiewał wesołe piosenki na cały głos zakłócając tym sposobem spokój nocny obywateli zwierzynieckich.

(ch) **KRADZIEŻ RURY WODOCIĄGOWEJ.** Walenty Paprocki lat 58 został aresztowany za kradzież rury wodociągowej, na szkodę Eliasza Meisolsa.

(ch) **SŁOMA KRADNIE UBRANIE.** Za kradzież ubrania wartości 70 tysięcy marek na szkodę Jana Doeia aresztowano 17-letniego młodzieńca Jana Słomę.

Dlaczego szaleje u nas drożyzna?

(Wywiad w Urzędzie walki z lichwą).

(Ch.) Dzięki uprzejmości referenta krakowskiego Urzędu walki z lichwą, p. dra **Wroniewicza**, udało się nam uzyskać kilka szczegółów, charakteryzujących obecny stan walki z lichwą.

Trzeba zaznaczyć, — mówił p. dr. Wroniewicz, — że akcya **zwalczania lichwy nie może się rozwijać tak owocnie**, jak my sobie wyobrażamy, — a składają się na to **dwie przyczyny:** pierwsza, to dziwna naprawdę

BIERNOŚĆ NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA,

zupełny brak zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec lichwy, wszechwładnie zewsząd się panoszącej.

U nas zaledwie jedna czwartą społeczeństwa myśli o jakiejś organizacyi, o podjęciu systematycznej walki z lichwą wojenną, a reszta pogrążoną jest w apatyi, w zupełnej bierności wobec tego, co się dookoła niej dzieje.

Ten **brak wyrobienia** w naszem społeczeństwie jest więc ogromną przeszkodą przy poskramianiu orgii lichwiarskiej. **Społeczeństwo samo musi więc zdobyć** się na więcej energii, na samodzielną inicyatywę, podobnie jak to się dzieje na Zachodzie, gdzie społeczeństwo tworzy jednolity karny front, gotowy odeprzeć wszelki machy lichwiarskie na siebie.

Jeżeli społeczeństwo nasze zrozumie prawdę, że

TYLKO W SILNEJ ORGANIZACYI SPOŁECZEŃSTWA JEGO SIŁA,

to wówczas staniemy przed perspektywą zlikwidowania tej naszej największej bolączki powojennej, jaką bezsprzecznie jest lichwa.

Drugą przyczyną niemożności rozwinięcia na większą skalę walki z lichwą jest ogromnie mały zakres działania tegoż Urzędu, gdyż atrybucye jego nie sięgają poza miasto Kraków.

A w tem tkwi wielkie zło.

Ograniczony w swej działalności tylko do Krakowa, nie może Urząd ten skutecznie przeciwdziałać orgiom lichwiarskim w najbliższej okolicy, gdzie walka z nią zdana jest na władze administracyjne, które traktują zbyt familijnie domorosłych paskarzy.

Obecnie

WYKUP ZBOŻA I ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY ODBYWA SIĘ PO ULICACH ZA ROGATKAMI!

Urząd walki z lichwą, ze względu na szczupłość **personalu** (niedawno dokonano **redukcyi** urzędników!) nie może w tym kierunku wytężyć swych sił, przeto **sprawą tą powinien się zająć magistrat, a także policya.**

Na pytanie naszego współpracownika, w jakim kierunku zmierza obecna walka z lichwą, odpowiedział dr. Wroniewicz, iż **idzie obecnie głównie o poskromienie lichwy mieszkaniowej i artykułami pierwszej potrzeby.**

W końcu wspomniał o liście lichwiarzy, ukaranych w ostatnich dniach, którą podajemy na innem miejscu.

(ch) **KRADZIEŻE.** Na skutek doniesienia Anny Klepek przyaresztowała policya Karola Pilcha lat 63, pod zarzutem kradzieży bluzki męskiej, 2 łyżeczek i papierośnicy metalowej na szkodę Klepkowej. Niewyśledzeni do tej chwili sprawcy dostawszy się wczoraj do baraków Polskiego Białego Krzyża przy ulicy Kamiennej, skradli znaczną ilość zastawy stołowej. Dochodzenia w toku. Dnia 16 bm. w pociągu osobowym nr. 16 na przestrzeni Kraków-Łazy skradziono pewnemu pasażerowi walizkę zawierającą 2 miliony marek i 5 metrów materyi jasnej w kratki.

Z TEATRÓW.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Wznowiona po blisko 30 latach komedya Zalewskiego „Jak myślicie“ powtórzona będzie w tym tygodniu jeszcze dzisiaj i w piątek. Jutro po raz ostatni w tym sezonie wspaniały dramat Słowackiego „Horsztyński“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś we środę „Apasze“ przedstawienie dla urzędników po zniżonej cenie. Jutro we czwartek ulubiony wodewil K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia“, który doznał wśród szerokich warstw na poprzednich przedstawieniach tak gorącego przyjęcia. W dniach najbliższych wejdzie na repertuar naszego teatru najnowsza operetka O. Straussa „Piękna Syrena“, która zostanie wystawiona z całym przepychem. Wspaniałe i oryginalne tańce i ewolucye układu baletmistrza J. Cesarskiego, który wraz z p. C. Jabłońską odtańczą taniec na plaży. W akcie pierwszym p. Ordonówna i Koszutski zareprodukują wielką scenę „Syrena i Satyr“ własnego układu. W głównych rolach wystąpią pp. Ordonówna, Żelska, Minowicz, Pietroń, Winkler i Rewski, orkiestrą zaś dyrygować będzie znakomity kapelmistrz p. Szczepański, reżyserye prowadzi dyr. Poleński.

Z TEATRU „NOWOŚCI“ donoszą: K. i J. Józefowiczowie oraz Maryański wystąpią dziś w operetce „Dziewczę z Holandyi“, która w teatrze „Nowości“ miała duże powodzenie. „Dziewczę z Holandyi“ powtórzone będzie we czwartek. W piątek, w sobotę i w niedzielę wieczór wystąpi Maryański w operetce „Japonka“ (Juszi tańczy).

50-LETNI JUBILEUSZ BOLESŁAWA PUCHALSKIEGO. Niezmiernie rzadkiego jubileuszu bo 50-lecia godów ze sztuką, doczekał się artysta krakowskiej sceny p. Bolesław Puchalski. W dniu 14 bm. upływa okrągło pół wieku od czasu kiedy w dniu 14 czerwca 1872 po raz pierwszy wystąpił na deskach scenicznych w teatrze warszawskim Alhambra, grając Ferdynanda w sztuce „Intryga i miłość“ Schillera. Następnie angażowany został Puchalski do teatru w Płocku pod dyrekcyą Ratajewicza. Od tego czasu przez 20 lat występował na wszystkich scenach prowincyonalnych w całej Polsce w rolach bohaterskich i dramatycznych repertuaru klasycznego aż do roku 1893, kiedy został zaangażowany za dyr. Pawlikowskiego do teatru miejskiego w Krakowie. Na tej scenie pracuje prawie 30 lat bez przerwy, zaznaczając się w pamięci Krakowian szeregiem doskonałych ról jak „Milczek“ w Zemście, „Szela“ w Weselu, „Młynarz“ w Zaczarowanem Kole, „Brutus“ w Koryolanie Szekspira itd. Od szeregu lat jest to najpopularniejszy „Heród“ w Betleem Rydla. Wiernemu weteranowi teatru, artyści krakowscy sprawiają uroczysty obchód jubileuszowy w sobotę dnia 24 bm.

POPIS UCZNIÓW MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. W najbliższy piątek dnia 23 bm. o godzinie 3'30 popoł. odbędzie się doroczny popis uczniów Miejskiej Szkoły Dramatycznej w Krakowie, w teatrze miejskim im. J. Słowackiego. Na program złożą się następujące fragmenty: dwie sceny z „Nocy listopadowej“ i fragment z „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego, oraz scena z „Kordyana“ Słowackiego, z lżejszych zaś współczesnych utworów: „Guzik“ U. Gawalewicza, epizody z „Moralności p. Dulskiej“ Zapolskiej oraz komedya w 1 akcie Z. Przybyszewskiego pt. „Pokój zawarty“. Bilety wydaje dyrekcya Miejskiej Szkoły Dramatycznej w biurze swem w Starym Teatrze III p. (wejście od placu Szczepańskiego) w godzinach od 5—7.

MARYLA GREMO, młodziutka świetna tancerka wystąpi we czwartek 22 bm. w Starym Teatrze i odtworzy przy reflektorach na specyalnie podwyższonej estradzie szereg najefektowniejszych tańców swego bogatego repertuaru. Akompaniuje znana pianistka Dora Gremo.

II. KONCERT ADY SARI Z ORKIESTRĄ SYMFONICZNĄ W KRAKOWIE. Wobec niebywałego sukcesu jaki sławna artystka odniosła na pierwszym solowym występie w naszem mieście, odbędzie się drugi koncert wielkiej śpiewaczki z udziałem pełnej orkiestry Związku Muzyków Polskich we czwartek dnia 29 bm. o godz. 11 przedpołudniem w wielkiej sali Starego Teatru. Koncert ten stanowi bezwątpienia największą atrakcyę tegorocznego sezonu zarówno ze względu na jego nowy wspaniały program jak i współudział tak fenomenalnej artystki. Będzie to pierwsza tego rodzaju audycya w Krakowie. Sprzedaż biletów w firmie Leserkiewicz (plac Szczepański obok Starego Teatru) już rozpoczęto. Arrangement Kraj. Biuro Teatr. i Koncert. Dyr. Witold Herget.

FESTIVAL orkiestry Akademickiego Koła Tamburo-mandolinowego z udziałem wybitnych **sił** operowych na cel budowy domu medyków w Krakowie odbędzie się dzisiaj na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej ul. św. Anny 8. Początek o godz. 8'30 wiecz. Pozostałe bilety do nabycia w firmie F. Lubański, ul. św. Anny 2 zaś od godz. 7 wiecz. przy wejściu.

—ooo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Jak myślicie“.

Czwartek: „Horsztyński“.

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Środa: „Apasze“

Czwartek: „Królowa Przedmieścia“.

TEATR „BAGATELA“:

Środa: „Wierna kochanka“

Czwartek: „Wierna kochanka“.

OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa: „Dziewczę z Holandyi“ z Maryańskim i Józefowiczami.

Czwartek: „Dziewczę z Holandyi“ z Maryańskim i Józefowiczami.

—ooo—

Z SALI KONCERTOWEJ.

Ada Sari — Festiwal „Echa“.

Najwięksi polscy śpiewacy, roznoszą sławę naszego imienia po świecie przybywając do kraju tylko w chwilach wolnych od pogoni za sławą i oklaskami, złotem, lub zwabieni sprawami rodzinnemi. Polska, acz kraj bogaty i wielki a sztukę tonów rzetelnie miłujący, jest przy całej swej rozległości jeszcze za mały i za ubogi, by mógł pomieścić i opłacić takie gwiazdy zodyaku artystycznego świata, jak Didura, Ade Sari, Lachowska, Korolewicz-Waydowa i innych, że wyliczę tylko śpiewaków. Niedawno śpiewał Didur. Nacieszyliśmy się i napoili enuncyacyami jego talentu wszyscy. Obiecuje nam p. Bujański (niech mu za to będą dzięki) p. Lachowską. Onegdaj zaś rozlewała skarby swej krtani i słowicze dźwięki Ada Sari, światowej sławy śpiewaczka, pod którem to — z włoska brzmiącem — nome de guerre, kryje się starosandeczanka p. Jadzia Szajerówna.

Świetna śpiewaczka jedna z największych a nielicznych przedstawicielek fachu koloraturowego jest istotnie mistrzynią w swym zawodzie, tem silniej działająca na słuchacza, że niezawodzący mechanizm techniki, podpiera absolutną niemal muzykalnością, olbrzymiem umuzykalnieniem i świeżością ujęcia artystycznego a ozłaca smakiem artystycznym i pierwiastkami duchowemi. Tu tkwi tajemnica czaru a z nim i powodzenia Ady Sari, jako śpiewaczki koloraturowej, pracującej dziś w pewnych zakresach bez konkurencyi — mimo iż warunki wokalne nie przyczyniają się pozornie do tego, artystka bowiem nie szuka efektów fizyologicznego działania organu na słuchacza a jeśli to czyni, czyni to bardzo przezornie i zawsze w granicach najlepszego smaku. Program, na który złożył się szereg aryi Belliniego, Mozarta, (z akomp. fletu b. pięknie zagranego przez p. Skawińskiego) Bizeta, Verdiego, Cilei oraz cykl 3 pieśni hiszpańkich podany był w sposób wysoce artystyczny, estetyczny oraz zajmujący. Rozentuzyazmowana publiczność otrzymała w naddatkach kilka piosenek polskich, zaśpiewanych po polsku. Dyr. Wallek-Walewski akompaniował kunsztownie tak, jak to tylko on jeden potrafi.

Z imieniem tego znakomitego muzyka krakowskiego, łączy się imię „Echa“ dziś najwybitniejszego T-wa śpiewackiego całej Polski. „Echo“ bowiem krakowskie zdobyło na zjeździe Towarzystw śpiewackich polskich w Warszawie pierwszą nagrodę za świetny wykon wspaniałego utworu dyr. Walewskiego „Bajka o Kasi i Królewiczu“ do słów Rydla. Zdobycie tej nagrody nie było tak łatwem, jakby się zdawać mogło, bowiem „Echo“ miało równie godnych i równie w zasoby wokalne bogatych współzawodników takich jak doskonały chór „Harfa“ pozostający pod kierownictwem wytrawnego muzyka dyr. Lachmanna świetnie prowadzony chór „Lutni“ warszawskiej pod wodzą mistrza tej miary co Piotr Maszyński, i wreszcie doskonały, świetnymi głosami rozporządzający „Chór oficerski“. Jako jeden z sędziów turnieju, miałem sposobność obserwować te zmagania artystyczne. Ostatni Festival na Wawelu dał poznać licznie zebranym słuchaczom wspaniały utwór i świetny jego wykon. Obok tego wykonali „Echiści“ szereg pieśniowych produkcyj. Niektóre z nich zaśpiewano po raz pierwszy.

Stanisław Bursa.

ZE SPORTU.

Mistrzostwo klasy A.

K. S. „Błękitni“—Makkabi III. 0:0.

Kraków. Dnia 18 bm. odbyy się zawody powyższych drużyn na boisku Makkabi, o godz. 4 pop. Błękitni „gnietli“ przeciwnika, mimo to, wiele dobrze wyrobionych pozycyj nie mogli wykorzystać skutkiem wielkiej kałuży pod bramką. — Makkabi przed końcem gry oddała dwa niebezpieczne strzały które obronił ładnie bramkarz Krupa. — Sędzia p. Mollkner.

Mecz międzymiastowy w Wilnie.

W drugiej połowie lipca przybywa do **Wilna** najlepsza drużyna footbalowa łotewska „Union“, która się zmierzy z drużyną AZS. 9-go lipca rozegrany będzie mecz międzymiastowy: Makkabi (Warszawa)—AZS. (Wilno). Dnia 16-go lipca AZS. Lwów—AZS. Wilno.

Czeski K. S. „Pardubice“ w Warszawie.

Dnia 28 bm. przybywa do Warszawy dla rozegrania zawodów z warszawską Polonią, jeden z najsilniejszych klubów w Czechach K. S. „Pardubice“.

Wyścigi konne w Warszawie.

22-gi dzień wyścigów przyniósł żar słoneczny, trochę niespodzianek totalizatorowych, mnóstwo koni wycofanych, 36 milionów obrotu bez maleńkiego ogonka.

Przebieg gonitw następujący:

Gonitwa I. Nagroda 16.000 mk. Dystans 2100 mtr. 1) Darda, ppłk. Dembińskiego, 2) Buzuj, 3) Kuzyn. Wygr. w 2 m. 28 i pół s., o 3 dług. Tot. 27. mk.

Gonitwa II. Nagroda 15.000 mk. Dystans 1600 mtr. 1) Nan, M. Bersona, 2) Hejnał II, 3) Polityk. Wygr. w 1 m. 46 i pół s., o szyję. Wskutek protestu jeźdźca dosiadającego Hejnała temu ostatniemu przyznano pierwsze miejsce.

Gonitwa III. Nagroda 75.000 mk. Dystans 3600 mtr. 1) Bandura, M. Butkiewicza, 2) Brise Guigne. Wygr. w 5 m. 4 s. o 3 dług.

Gonitwa IV. Nagroda 20.000 mk. Dystans 2100 mtr. 1) Azamat, S. Ostoja-Ostaszewskiego, 2) Polmodie, 3) Admirable, 4) Górą Paskarze. Wygr. w 2 m. 20 s. o dług. Tot. 30 mk. fr. 26 i 35 mk.

Gonitwa V. Nagroda 75.000 mk. Dystans 1600 mtr. 1) Neil Desmond, K. Dzierzbickiego, 2) Alderney, 3) Irish Dancer, 4) Dry Martini, 5) Azalja. Wygr. w 1 m. 42 i pół s. o jedną siódmą dług. Tot. 108 mk. fr. 25 i 22 mk.

Gonitwa VI. Nagroda 75.000 mk. Dystans 2100 mtr. 1) Ona, L. J. Kronenberga, 2) Bubi, 3) Herson, 4) Grom. 5) Mulhouse. Wygr. w 2 m. 18 s. o pół dług. Tot. 138 mk., fr. 48 i 52 mk.

Gonitwa VII. Nagroda 25.000 mk. Dystans 1600 mtr. 1) Kain, J. Sosnowskiego i A. Lisiewicza, 2) Ojdana, 3) Dornach. Wygr. w 1 m. 42 s. o pół dług. Tot. 33 mk.

Z POLSKI.

† JÓZEF OLSZEWSKI. 12 bm. zmarł w Zakopanem Józef Olszewski założyciel były dyrektor i członek honorowy Ligi Pomocy Przemysłowej we Lwowie, były radny m. Lwowa, założyciel wielu towarzystw przemysłowych. Ś. p. Józef Olszewski należał do tych pierwszych pionierów, którzy podnieśli hasło uprzemysłowienia Małopolski. Pierwszy w swoim czasie podjął inicyatywę bojkotu towarów pruskich. W r. 1916 zamianowany został inspektorem warsztatów inwalidzkich w Krakowie, a w roku 1917 wydelegowany przez komitet KBK do Belgii celem zdania sprawozdania z akcyi odbudowy Belgii. Ś. p. Józef Olszewski był przez szereg lat wydawcą „Dziennika polskiego" we Lwowie, oraz publicysta wielu dzieł i broszur ekonomiczno-przemysłowych, między innymi wydał dzieło o „Biurokracyi austryackiej", „Przewodnik dla podróżujących agentów", „Odbudowa Belgii", którą wspólnie opracował z inż. Tatarczukiem.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA. Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 13-go czerwca mianował dra Bolesława Sikorskiego prezesem Dyrekcyi kolei państwowych w Katowicach. Naczelnik Państwa mianował dra Stanisława Trzebińskiego profesorem zwyczajnym historyi medycyny, filozofii medycyny i propedeutyki lekarskiej w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie; profesora zwyczajnego Uniwersytetu Poznańskiego dra Tadeusza Brzeskiego, profesorem zwyczajnym ekonomii społecznej w Uniwersytecie Warszawskim, profesora nadzwyczajnego dra Tadeusza Kowalskiego, profesorem zwyczajnym filologii oryentalnej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; docenta dra Romana Grodeckiego profesorem nadzwyczajnym historyi gospodarczej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Minister W. R. i O. P. zatwierdził uchwałę Rady Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego, mocą której dr Witold Kapuściński został habilitowany, jako docent okulistyki na Wydziale lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego; Jana Raszkę kierownika państwowej szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie dyrektorem tego zakładu naukowego. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Adolfa Maryana 2 im. Melchnara aplikantem.

PODROŻENIE POGRZEBÓW W WARSZAWIE. Z dniem 15 bm. opłaty za miejsca na cmentarzach w Warszawie podwyższono o 50 procent. Również w tym stosunku będą podniesione opłaty za karawany i miejsca w katakumbach. Tym sposobem od 15 bm. najtańsze miejsce na Bródnie będzie kosztować 15.000 mk., na Powązkach zaś — 48.000 mk., karawan wreszcie — 5400 mk.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PROF. THULLIEGO. Na wycieczce z uczniami w Skolem zginął tragiczną śmiercią od pioruna dr Zdzisław Thullie, profesor gimnazyum matematyczno-przyrodniczego przy ul. Ludwika Kubali we Lwowie, syn profesora Politechniki i radnego miasta dra Thulliego.

6-PIĘTROWE DOMY W WARSZAWIE. Jak się dowiaduje „Kuryer" obecnie jest opracowywany statut Syndykatu dla budowy 6-cio piętrowych domów w Warszawie oraz oczekuje się przyjazdu zaproszonych przedstawicieli sfer finansowych amerykańskich, które udzielity kredytu na ten cel w wysokości 6 milionów dolarów.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

NESTOR KAPŁANÓW. Według francuskiego dziennika katolickiego „La Croix", najstarszym kapłanem, pełniącym dotychczas obowiązki swego powołania, jest misyonarz ks. Konstanty Chouvanel, członek misyi francuskiej na wyspie Ceylon. Ks. Chouvanel opuścił rodzinne swe i ojczyźnie strony jako młody kapłan przed siedmdziesięciu laty.

(1) **WYKRYCIE BAKCYLÓW, POWODUJĄCYCH CHOROBY ZĘBÓW.** Angielskie pismo medyczne „The Lancet" podaje ciekawe studyum, z którego dowiadujemy się, że uczeni angielscy na podstawie pewnych doświadczeń wykryli dwa typy bakteryi, powodujących choroby zębów. Bakterye te wydzielają pewien kwas, który atakuje emalię zębów i pociąga za sobą ich niszczenie. Eksperymentatorzy zrobili następującą próbę: włożyli zęby w płyny kwasowe, wprowadzając w te kwasy rozmaite bakterye, które znajdują się na ogół w jamie ustnej. Niektóre z pośród tych bakteryi zginęły przy dłuższem zetknięciu się z kwasem, wyodrębniono jednak dwa typy bakcylów posiadających zdolność życia w owym płynie kwasowym. Bakcylom tym nadano nazwę: bacillus acidophilus odontolytiens. Dalsze ciekawe doświadczenia są w toku.

ODKOPANIE STARORZYMSKIEGO SZPITALA. Od kilku lat prowadzone przez rząd francuski prace archeologiczne w miejscowości Lambessi, w Algierze, doprowadziły do ciekawego odkrycia. Oto między innemi budynkami wykopanemi z pod piasków a pochodzącemi z czasów cesarstwa rzymskiego, znaleziono resztki świątyni, poświęconej Eskulapowi a przy niej budowle z długiemi korytarzami, obszernemi izbami, kabinami zbiornikami wody itd., stanowiące bez wątpienia resztki wielkiego szpitala. Połączenie to świątyni ze szpitalem spotykane często w Grecyi starożytnej spotyka się po raz pierwszy w wykopaliskach starorzymskich.

Z SALI SĄDOWEJ.

Odroczenie rozprawy przeciw krakowskim adwokatom.

(ch) Wyznaczona na dzień wczorajszy w tutejszym sądzie powiatowym rozprawa przeciw adwokatom dr. Goldblattowi i dr. Reinholdowi o obrazę prokuratora Sczańskiego, uległa ponownemu odroczeniu.

14 bandytów przed sądem doraźnym.

Dnia 7 lipca odbędzie się przed sądem doraźnym w Lublinie rozprawa przeciwko **14-tu członkom szajki bandyckiej, składającej się z mieszkańców Lublina**, która dokonywała rozbojów na terytoryum województwa lubelskiego. Rozprawa, która potrwa kilka dni, budzi ogólną sensacyę.

Pasek papierosami.

Onegdaj odbyła się we Lwowie rozprawa apelacyjna przeciwko Wł. Mikiewiczowi, inspektorowi okręgowego inspektoratu Polsko-Amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom, skazanemu przed dwoma tygodniami na pół roku więzienia i 30.000 marek grzywny, za puszczenie na pasek miliona sztuk papierosów komitetowych.

Trybunał drugiej instancyi złagodził karę o tyle, że uznał Mikiewicza winnym nie zbrodni, lecz przestępku lichwy wojennej, karę zaś zmniejszył do **1 miesiąca aresztu i 30.000 marek grzywny**, z ewentualną zamianą grzywny na drugi miesiąc aresztu.

List z Tarnowa.

Wykrycie sprawców kradzieży listów amerykańskich.

Tarnów, 20 czerwca.

(U.) **Od kilku lat zdarzały się w Tarnowie wypadki kradzieży dolarów ze zwyczajnych listów amerykańskich na poczcie.** Dopiero przypadek wydał sprawcę tych kradzieży na światło dzienne. Przyczynił się do tego wywiadowca Antoniszczak, kierownik tarnowskiej ekspozytury śledczej, który przechodząc ulicą, znalazł kilka podartych listów amerykańskich na chodniku. Początkowo sądził on, że ma do czynienia ze zwyczajną kradzieżą kieszonkową, adresy jednakże wskazywały, że musi to być kradzież pocztowa.

Ponieważ listy te porzucono w pobliżu domu woźnego pocztowego, **Józefa Sawicy**, podejrzenie więc padło na niego. Na poczcie dowiedział się Antoniszczak, że Sawica pracuje właśnie przy sortowaniu listów amerykańskich, **wraz z 4-ma pannami**. Przedsięwziął tedy rewizyę osobistą i **znalazł przy Sawicy 24 dolarów.** Rewizya, przeprowadzona następnie w mieszkaniu, dała świetny rezultat. Znaleziono **104 dolarów**, oraz wielką ilość bielizny, materyi i odzieży amerykańskiej. Stwierdzono, że Sawica **kradzieży listów dokonywał podczas bicia pieczątek na listy.** Był on człowiekiem, cieszącym się wielkiem zaufaniem przełożonych, co mu ułatwiało kradzieże. Szkody, przez Sawicę wyrządzone, są nieobliczalne, jeśli się weźmie pod uwagę, że listy amerykańskie sortuje się w Tarnowie na całą zachodnią Małopolskę.

List z Andrychowa.

Dnia 18 b. m. odbył się w Andrychowie, w sali p. Hacki, olbrzymi wiec Związku Ludowo-Narodowego, na który przybyli najpoważniejsi obywatele miasta ze wszystkich warstw społecznych; najliczniej zaś reprezentowani byli robotnicy i włościanie z okolicznych wiosek.

Wiec zwołany przez Sekretaryat Z. L. N. z Białej zagaił poseł Michał Marek, poczem na przewodniczącego powołali zgromadzeni ks. kanonika Krzysicę z Wieprza. Przewodniczący zaznaczył ważność chwili politycznej, jaką przeżywamy ze względu na nowe próby samowoli stronnictw lewicowych, działających destrukcyjnie wewnątrz i kompromitujących nas zagranicą, poczem udzielił głosu referentowi prof. Sierakowskiemu z Białej, który w dłuższym wywodzie przedstawił rzeczowo i spokojnie dzisiejsze stosunki w państwie na tle przesilenia gabinetowego. W dyskusyi zabierali głos liczni włościanie, robotnicy i rękodzielnicy, tudzież duchowieństwo, a przedewszystkiem p. Zieliński, p. Szalabski, młodszy i starszy, ks. Tatara, ks. Krzysica, p. Stanisław Kierczak, p. Wróbel, poseł Marek, referent i inni. Z uchwał ważniejszych, powziętych jednomyślnie, zasługują na wzmiankę następujące:

1) Zgromadzeni obywatele Andrychowa i okolicy wyrażają wotum zaufania posłom Związku Ludowo-Narodowego i popierają ich stanowisko w kwestyi przesilenia gabinetowego; 2) Zgromadzeni żądają od Sejmu stanowczej obrony republikańskiego ustroju państwa polskiego; 3) Sejm obecny jako konstytuanta spełnił swoje zadanie i powinien być co rychlej rozwiązany. Dlatego zgromadzeni domagają się bezzwłocznego uchwalenia ordynacyi wyborczej dla przeprowadzenia nowych wyborów do Sejmu i Senatu; 4) Zgromadzeni wyrażają wotum nieufności posłowi Koczurowi ze stronnictwa „Piasta" i postanawiają przy przyszłych wyborach popierać tylko stronnictwa chrześcijańsko-narodowe; 5) Zgromadzeni wyrażają życzenie, aby wszystkie stronnictwa, stojące na gruncie narodowym i chrześcijańskim, związały się w jeden blok narodowy.

Po trzech godzinach poważnego i niczem niezamąconego wiecowania zamknął przewodniczący obrady wezwaniem do zgodnej i ofiarnej pracy, a uczestnicy wiecu odśpiewali Rotę Konopnickiej.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

Ogłoszenia. Wiersz milimetrowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30 — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 25. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 40. Nadesłane Mk 80. — Nekrologi Mk 80. — Komunikaty po kronice Mk 100. — Głosy publiczne i dział ekonomiczny Mk 100. — Na 1-szej stronie Mk 200. — Ogłoszenia przed tekstem na 2-ej lub 3-cj stronie Mk 150. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej. — Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi „Gońca Krakowskiego". Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie.**

Lokal w centrum miasta, nadający się na biuro, kantor wymiany, ewentualnie jakikolwiek interes do odstąpienia wraz z kompletnem urządzeniem biurowem. Zgłoszenia listowne pod „Centrum miasta" do biura „Ruch" Szczepańska 9. 6040

Na porost włosów niezawodny środek brylantyna ziołowo-topolowa „AGATOS". Przeciw piegom i plamom Krem czeremchowo-kamforowy. Próbny słoik bezpłatnie za nadesłaniem 200 Mkp. na opakowanie i porto wysyła **Wytwórnia chemiczna „Agatos"**, Kraków Jana 11. 4072

Majątki wielkie małe, domy, wille, fabryki, sklepy z wygodnemi mieszkaniami z rąk niemieckich na Pomorzu — Poznańskiem wielki wybór posiada największe na Pomorzu Biuro Reklamy Pomorska, Toruń, Stary Rynek 12. 4066

Skradziono kartę zwolnienia Jana Cygana z 3 P. A. C., którą unieważnia się. 4059

Zgubiono na stacyi Trzebinia tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Jan Matiega, rocznik 1894, wydane przez 20 p. komp. 1, unieważnia się. 4068

Zgubiono dokument wojskowy na nazwisko Bartłomiej Szydłowski, rocznik 1887, Borek, pow. Bochnia, unieważnia się. 4067

Unieważniam dokumenty wojskowe na nazwisko Andrzej Dyrga, wystawione przez O. U. Z. G. Kraków. 4061

Zgubiła karta odroczenia na nazwisko Mieczysław Żołkowski, wydaną przez P. K. K. Kraków, unieważnia się. 6042

Okazya! Sprzedam półbuciki lakierki (wiedeńskie) zupełnie nowe, w najlepszym gatunku, najnowszy fason z ażurami, Nr. 36. Wiadomość w Administracyi „Gońca", ul. Dunajewskiego 7.

Unieważniam zgubione zaświadczenie demobilizacyjne Józefa Baniaka r. 1895, Borek powiat Bochnia. 4018

Unieważniam zniszczone tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne Maślanki Stanisława. 4035

Ważne dla wszystkich!

Otrzymawszy przedstawicielstwo kilku pierwszorzędnych i poważnych fabryk kołder i kap, a chcąc dać możność wszystkim zapoznania się z wyrobami takowych postanowiliśmy sprzedawać detalicznie po cenach hurtowych:

Kołdry tak zwane koce pluszowe o podkładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe o kolorach praktycznych nie podlegających zbrudzeniu, dadzą kołdry to latem pełne zadowolenie na wycieczkach i letniskach, zimą zaś niezrównane są do przykrycia się. Z powodu swych deseni i kolorów służą ozdobą w sypialni. Cena za sztukę wynosi mkp. 12.000, za parę 25.000. Takie same, lecz ciemne oraz bez deseni kosztują mkp. 6000 i 8000 za sztukę.

Posiadamy również pikowe kapy na łóżka w ślicznych kolorach i deseniach po mkp. 6000 za sztukę, para mkp. 11.500.

Za opakowanie i przesyłkę dolicza się mkp. 800 niezależnie od ilości sztuk.

Zamiejscowym klientom wysyła się pocztą bez zadatku za pobraniem, płaci się przy odbiorze zamówienia.

Adresować do **WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ w Warszawie, ul. Jasna Nr 18-20.** 4027

ROK ZAŁOŻENIA 1868. ROK ZAŁOŻENIA 1868.

BRACIA BISKUPSCY A. S. w Kołomyi

Fabryka Maszyn i Odlewnia żelaza

Wyrabia SIECZKARNIE, MŁYNKI DO ZBOŻA, PRASY i GNIOTOWNIKI DO OLEJU i t. p. Wykonuje urządzenia MŁYNÓW, TARTAKÓW i t. p. Przyjmuje DO REMONTU wszelkie maszyny, motory parowe, benzynowe i ropne. PILNIKARNIA przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania. ODLEWNIA wykonuje wszelkie odlewy żelazne i metalowe. 9988

CENNIKI I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

INŻ. T. LESZCZYŃSKI

4032 **KRAKÓW, GRODZKA 65.** 660

POLECA WSZELKIE MATERYAŁY TECHNICZNE i ELEKTROTECHN.

ODLEW S. A.

Fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żelaza i metali Kraków-Grzegórzki

Przyjmuje do wykonania odlewy surowe i obrabiane, żelazne i metalowe, wszelkie roboty w zakres obróbki metalu wchodzące. Posiada stale na składzie łożyska wszelkich wielkości, koła pasowe, sprzęgła i gotowe transmisye po cenach konkurencyjnych. 9989

Nadeszły świeże transporty

FIGI cena za 1 kg. Mkp. 520.
Mydło „Blask" cena za 1 kg. Mkp. 550.
Kakao holenderskie firmy De Jong.

Sprzedaż hurtowna:
POWSZECHNE TOWARZYSTWO HANDLOWE
Sp. z ogran. odp. 4060
w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 6. Telefon 2133.

Reklama dźwignią handlu!

W imię sprawiedliwości.

Powołując się na artykuły, jakie pojawiły się w prasie w sprawie spirytusu metylowego, stwierdzonego rzekomo w wyrobach przemysłu wódczanego Polski Zachodniej, podaje niżej podpisany Związek do ogólnej wiadomości, że podobny wypadek miał niestety miejsce w jednej z firm poznańskich, powstałej w ostatnim czasie. Firma ta została z wyżej wymienionego powodu z listy członków Zachodnio-Polskiego Związku Wytwórców Napojów Alkoholowych wykreśloną.

Ponieważ artykuły, omawiające w prasie fakt ten, uogólniły go na **wszystkie** przedsiębiorstwa przemysłu wódczanego Polski Zachodniej i dały tem samem czynnikom nierzetelnym asumpt do dyskredytowania poważnych firm, należących do Związku, zniewoleni jesteśmy z całą stanowczością odeprzeć wszelkie tego rodzaju insynuacye, podkreślając, iż wszystkie przedsiębiorstwa, cieszące się dotychczas jaknajlepszą opinią, nie uważały za wskazane występować **osobno** w obronie własnej. Dziwić się jednakowoż należy, że społeczeństwo przyjęło i przyjmuje tak bezkrytycznie podobne zarzuty, jako też, że nasi współzawodowcy, jako ludzie fachowi, nie uważali za wskazane wystąpić w obronie przemysłu wódczanego.

Ponieważ Związek nasz zrzesza li tylko fachowców, daje on tem samem pewność co do jakości zużytego surowca, wobec czego prosimy przy zakupie wódek poinformować się, czy dana firma jest członkiem naszego Związku.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo dowiedziawszy się o właściwym stanie rzeczy, będzie darzyło nadal zaufaniem tutejsze wyroby, które dotychczas cieszyły się wielkim popytem i sławą nawet na rynkach zagranicznych. 4064

Zachodnio-Polski Związek wytwórców napojów alkoholowych.

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Kuliński.** Drukarnia Ludowa w Krakowie.